Nr. 231 Czwartek 7 Października 1880 **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy [illegible] ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 6 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem września 1880 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.950, t. j. w wal. austr.		12.547	50
b) opiewających na w. a.	91,862,750	zł. —	ct.
Razem . .		91,875,297	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych	53,045.013		
pięcioreńskowych	102,882.965		
pięćdziesięcioreń.	164,195.750		
razem .		320,123,728	—
w ogóle :		411,999.025	50

Wiedeń, 4 października 1880.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Al. Srom.
prezydent.
Dr. Wiktor Fuchs.
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 października.

Książę bułgarski bawi w gościnie u swojego sąsiada, księcia serbskiego, i już na granicy spotkał się z przyjęciem nadzwyczajnem przy odgłosie strzałów działowych, które wśród dzisiejszych naprężonych stosunków i wobec powszechnego pessymizmu łatwo mogą być uważane za prorocze znamię charakteru i skutków tego zbliżenia się dwóch władzców półwyspu bałkańskiego. Tak długo i z taką trwogą wyczekiwano pod Dulcignem działowych strzałów admirała Seymoura, że podrażnione bardzo nerwy polityków europejskich zadrżeć muszą cokolwiek nawet pod wrażeniem niewinnych strzałów powitalnych na granicy serbskiej. Książę bułgarski sam zresztą dał powód do przypisywania jego podróży pewnej tendencyi politycznej, Przed samym wyjazdem bowiem przyjmując wysoki order z rąk konsula greckiego, wysłuchał bardzo łaskawie jego znaczącej mowy o życzliwości Grecyi dla Bułgaryi a potem odpowiedział równie znaczącemi słowami o zadowoleniu. jakie mu sprawia to braterskie pozdrowienie Grecyi i wyraził przytem życzenie, aby w zgodzie i jedności ludów półwyspu bałkańskiego zatarte zostały ślady dłuższego ucisku.

Wspomniał przytem książę o węzłach łączących Grecyę z Bułgaryą, co uważać trzeba chyba za rzecz przyszłości, bo dotąd nie było takich węzłów. Że Grecy i Bułgarzy przejęci byli zawsze nienawiścią do Turcyi, to stanowi niezawodnie wspólny symptom polityczny, ale nie jest węzłem w politycznem tego słowa znaczeniu, nie jest oznaką wspólności interesów. Dopóki Turcya była jeszcze państwem zdolnem do odporu i stłumienia wewnętrznych niepokojów, dotąd tak Bułgarzy jak i Grecy myśleli tylko o wyzwoleniu się z pod panowania obcego. Grecy dopięli tego celu znacznie prędzej niż Bułgarzy, mogli już dotąd rozwinąć swoje aspiracye polityczne, swoje plany przyszłości, gdy tymczasem Bułgarya dopiero od dwóch lat wstąpiła na tę drogę. Z tych aspiracyj pokazało się, że harmonia pomiędzy Grecyą a innemi szczepami półwyspu bałkańskiego nie sięgała dalej po za wspólną nienawiść do Turcyi. Grecya nietylko niczem się nie przyczyniła do wyswobodzenia Bułgaryi, lecz owszem tak podczas kongresu berlińskiego jak i później bezpośrednio i pośrednio postawą swoją przyczyniła się do połowicznego załatwienia kwestyi wschodniej. Grecya obok Rumunii stała się punktem oparcia dla wszystkich kombinacyj politycznych, które pokrzyżowały sanstefańskie plany Rossyi i położyły kres zwycięzkiemu panslawizmowi.

W jakikolwiek sposób ugrupują się mocarstwa przy ostatecznem załatwieniu kwestyi wschodniej, zawsze Grecya i Rumunia służyć będą za podstawę kombinacyjną tym mocarstwom, które bynajmniej nie myślą tamować rozwoju ludów bałkańskich wyzwolonych z pod panowania Turcyi, ale dopuścić nie mogą, aby ten rozwój pojmowany był jako synonim wszechwładztwa Rossyi. Czy Grecya chce zrezygnować z tej wygodnej dla niej roli i zbliżając się do Bułgaryi, da Europie do zrozumienia, że zawiodłszy się na jej filhelenizmie używanym tylko dla sparaliżowania ruchu panslawistycznego, chce odtąd wejść w łączność z tym ruchem i pod protekcyą Rossyi uzyskać to, czego jej nie zapewniła dostatecznie liga antipanslawistyczna? Możnaby wpaść na ten domysł z rozmowy konsula greckiego z księciem bułgarskim, ale w takim razie trzebaby zupełnie zwątpić o rozwadze politycznej greckich mężów stanu. Nie wiele mniej od Rumunii Grecya zagrożona jest panslawizmem, którego tryumf ostateczny nietylko zniszczyćby musiał aspiracye narodowe Greków co do powiększenia terytoryum, lecz nawet wystawiłby na niebezpieczeństwo to, co Grecya obecnie posiada. Nie możnaby więc umizgów Grecyi do panslawistycznych żywiołów inaczej tłómaczyć, jak tylko chęcią wywarcia presyi na Europę, aby jaknajprędzej ziściła dane przyrzeczenie. Na presyę taką stosowniejszą porą była pierwsza chwila rządów Gladstona, kiedy panslawizm tak wiele oczekiwał po przewrocie w stosunkach angielskich. Dziś sprawa Dulcigna dowiodła, jak trudnem jest dla Anglii Gladstonowskiej rozwiązanie nawet mniej zawikłanych kwestyj bez pomocy, a tem więcej wbrew interesom innych mocarstw. Czy taka polityka presyi wyjść może na korzyść Grecyi? Nad tem pytaniem muszą się dobrze zastanowić ateńscy mężowie stanu, bo jeżeliby na prawdę chcieli wejść w sojusz z słowiańskiemi państewkami półwyspu bałkańskiego, to stawiają losy Grecyi na kartę, to przygotowują rodzaj samobójstwa politycznego. Grecya jest dobrą podstawą dla antipanslawistycznej polityki wscho-

---

WIECZORY W STOKADZIE

GAWĘDY Z KRESÓW INDYJSKICH

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

I.

W pewnej dolinie, położonej o jakie dziesięć kilometrów od wideł, jakie tworzą dwa główne przypływy rzeki Teton, leży sobie opalisadowana kolonia czyli *stokada*, mówiąc narzeczem miejscowem, założona na czystej preryi dla handlu czerwonoskórcami. Zwą ją „agencyą północno-moutańską dla Czarnych Stóp". Nie mijałem jej nigdy w mych w wycieczkach z Minnesoty do dzikich okolic, bo i trafiał się w niej czasem interesik korzystny i przyjęcie bywało dobre i nigdy nie było braku nowinek i opowieści awanturniczych, któremi słyną te futory na kresach cywilizacyi.

Rzeczona stokada jest główną targowicą wymiany, prowadzonej między białymi a plemieniem indyjśkiem, zwanem Czarnemi Stopami, który to szczep zajmuje olbrzymią, Rossyi europejskiej równą przestrzeń stepu i tundrów, koczując tak w części Stanów Zjednoczonych, jak w krajach kanadyjskich, nad Zatoką Hudsona. Dzierży on Sybir nowego świata.

Agencya, będąca futorem i fortecą zarazem, była opasaną grubemi, wysokiemi, ostremi palisadami. Przestrzeń wewnątrz palisad obejmowała prawie dwa morgi, a wiodła do niej jedna tylko masywna, kuta, na rdzawych zawiasach skrzypiąca brama. W środku podwórza była studnia, a w różnych miejscach stały nieporządne budynki kłodowe, dachami z darni ogniotrwałej okryte. W nich mieszkał *boss*, t. j. pryncypał-agent, i czeladź jego. W nich także spoczywały towary na sprzedaż przeznaczone i futra i skóry, od Indyan kupowane.

Wjechawszy na podwórze i oddawszy konia jednemu z pachołków, poszedłem do studni. Zastałem przy niej parę oswojonych, dużych żurawi stepowych, oczekujących cierpliwie dobroczyńcy, aby je napoił, wyciągnąwszy wiadro wody. Mniej cierpliwy jeleń, z białym ogonkiem i błękitną wstążeczką na szyi, obchodził studnię zgrabnemi krokami i zaglądał do niej pożądliwie. Kropelki rosy błyszczały na czarnym jego nosie jak brylanty w świetle poranka letniego. Filut wetknął ten nos w moją dłoń, szukając soli — nos był taki zimny, że jego dotknięcie dreszczem mnie przejęło.

Pod stajnią stała sobie przeżuwająca łania amerykańska, z największego i najbrzydszego gatunku jeleniej rodziny, zwanego *mouse*. Jej niezgrabne, w kabłąk wygięte nogi i garb i zwieszone wargi były takie szkaradne, że mnie litość zbierała. Cielątko, spoglądające na mnie z po za matki oczkami nieopisanie głupiemi, nie było od niej ładniejsze.

Obrócony twarzą do Gór Skalistych, wyciągnąłem pełne wiadro z głębokiej studni i piłem długo — tak długo, jak umie pić tylko podróżnik, co dojechał przez kraj słonemi i gorzkiemi strumieniami płynący, a słodkiej wody pozbawiony. Pijąc, musiałem wierzgać na wszystkie strony, żeby obcasem i ostrogą wstrzymywać żurawie od wetknięcia głów nad mój nos. Złośliwe ptaki zaraz w gniew wpadły i zaatakowały mnie. Długie ich, twarde dzioby, klekotały jak grzechotki, loty biły potężnie. Byłbym był guza oberwał, gdyby kamień jakąś zręczną ręką rzucony, nie był odpędził samca. Zostawiając wiadro ptakom, obróciłem się do mego zbawcy.

Był to sam gospodarz agencyi. Zaprowadził mnie do największego lamusu i zatrzymał jakiś czas przy baryłce, posiadającej chwalebnie znane w owych stronach dno żółte i cechowanej cyfrą słynnej gorzelni. Po tej przyjemnej, przedwstępnej formalności, oprowadził mnie po kolonii i sklepach. Spotkałem osoby długo niewidziane, ale mało zmienione. Były to te same twarze nieumyte, te same brody dzikie i dziwaczne ubiory, jakie pożegnałem przed rokiem. W sklepach także tak wyglądało, jakby nic do nich nie przybyło, ani nic z nich nie ubyło. Widziałem te same jaskrawe kołdry, te same liche perkale, świecące paciorki, siekierki, w których był brak stali, strzelby ordynaryjne, puszki pełne prochu i ołowiu, tudzież niezliczone beczułki okowity najgorszego gatunku. „Ognista woda" była głównym towarem miejscowym. Paki futer cennych i tańszych skór bawolich zapełniały kilka izb przestronnych. Słowem, wszystko tak tam wyglądało, jak wygląda w każdej faktoryi między rzeką Colorado i odnogą Hudsona.

— A jak idą interesa? — zapytałem w końcu, ofiarując próbki różnych rzeczy, któreby pewne firmy w Saint Paul chętnie sprzedały agentowi za mojem pośrednictwem.

— Nienajlepiej, nienajlepiej! Wątpię, czy będę co mógł obstalować u was. Nie zarabiam tyle, ilebym za moje trudne życie powinien zarabiać. Choćby człek brał tu sto za sto procentu, jeszczeby mu się interes ten nie opłacał. Kto tutaj siedzi, powinien w trzech latach zrobić majątek i uciec. To przeklęta nora! Człowiek nigdy nie jest pewien, gdy spać się kładzie, czy się jutro z całą czaszką zbudzi. Przedwczoraj wyszedł na step jeden z moich parobków. Cymbał nie wziął strzelby ze sobą i przepadł. No, nie warto o tem gadać! Tyś nie wczorajszy tutaj, i wiesz jak to bywa. Lepiej chodź i klacz moją zobacz — tu wyjął zegarek — mamy kwadrans czasu do śniadania. Chodź, nie pożałujesz!

W tonie i spojrzeniu tego szorstkiego, zdziczałego człowieka zaszła przy wspomnieniu konia wielka zmiana — głos zmiękł a złe oczy, połyskujące jak ostrza scyzoryków, z najlepszej stali, zaszły chwilowem rozrzewnieniem. Już ta okoliczność byłaby obudziła moją ciekawość, choćby koń, o którym mowa, nie był nowym gościem w agencyi, którego podczas mej poprzedniej wizyty nie widziałem. Poszedłem tedy chętnie do stajni.

Stajnia wyglądała jak inne budynki, z tą małą różnicą, że szpary między kłodami były staranniej gliną zalepione, niż w domach mieszkalnych, z czego było wolno wnosić, że agent dbał lepiej o komfort swej chudoby, niż swych *coureurs de bois*, czyli parobków i strzelców. Drzwi i okna były z niej wyjęte i zastąpione delikatną siatką drucianą, co nie tamowało przewiewu powietrza, a było zaporą dla komarów i much bawolich. Takie drzwi widzi się wszędzie w lecie w owej owadami srodze trapionej okolicy. Kilka krótkich, grubych łańcuchów, rozpiętych w drzwiach, nie pozwalało koniowi wyjść ze stajni, i innych zwierząt do niej nie wpuszczało. Oparłszy pierś o najwyższy z tych łańcuchów, wytknąwszy głowę tak daleko, że rozdęte nozdrza dotykały siatki i strzygąc uszkami ciekawie, stała przedemną klacz biała jak mleko. Jej duże, czarne oczy były obrócone na łosia i zdawały się mu wyrzucać krytycznem spojrzeniem, że zgoła nie wypiękniał od przeszłego wieczora.

Agent gwizdnął. Koń zarżał wesoło i obrócił łeb do swego pana. Człowiek i zwierzę przywitali się wzajemnie z czułością, rzadko w podobnych stosunkach widywaną. Agent otworzył drzwi siatkowe, a klacz zaczęła zaraz ocierać o jego pierś nos swój miękki i jak ciało ludzkie delikatny, znajdując widoczną satysfakcyę w dotykaniu człowieka. Pan głaskał jej szyję i czesał palcami grzywę jedwabną z niemniejszem zadowoleniem. Po chwili spuścił łańcuchy i ru-

dniej, ale Europa jest dość silną, ażeby i bez Grecyi położyć mogła kres panslawizmowi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gościnność szwajcarska).

W ostatnich czasach prawo pobytu tak zwanych przestępów politycznych, którzy przekraczając granice własnego kraju, szukali schronienia w innem państwie, było niejednokrotnie przedmiotem ożywionej dyskusyi nietylko pomiędzy dyplomatami, ale i pomiędzy powagami prawniczemi, które usiłowały wynaleźć jakąś normę prawa międzynarodowego, obowiązującego bezwarunkowo. Jak wiadomo, nie przyszło do tego, a nie przyszło z tej prostej przyczyny, że dotychczas regulatorem prawności jest stara zasada, iż to co jest, lepsze jest od tego, coby być mogło; że zresztą wobec sprzecznych interesów tak zwanej polityki międzynarodowej, a raczej równowagi politycznej, żadne państwo nie ośmieliło się wystąpić z ogólną zasadą i pod względem przyznawania lub nieprzyznawania opieki zbiegom politycznym każde kieruje się względami politycznemi, lub okolicznościami, jakie się wyrodziły na podstawie umów wzajemnych, sojuszów lub chwilowych sympatyj albo niechęci. Z tego względu zasługuje na uwagę krok rzeczypospolitej szwajcarskiej, która właśnie przystąpiła do uregulowania w swoim kraju opieki nad zbiegami politycznymi. Z korespondencyi berneńskiej, w *Presse* zamieszczonej, dowiadujemy się właśnie, że w ubiegłym tygodniu obradowało Towarzystwo prawników szwajcarskich nad określeniem, co jest zbrodnią polityczną i do jakich granic można przyznać zbiegom politycznym prawo gościnności a ewentualnie opieki. Szwajcarya, jak wiadomo, niemało miała kłopotów z powodu zawiązujących się w ostatnich czasach w jej granicach sprzysiężeń socyalistycznych przeciw innym państwom. W trudnem tem jednak położeniu umiały władze szwajcarskie zjednać zawsze poważanie dla prawa międzynarodowego. We wspomnionej korespondencyi czytamy dalej: „Władze związkowe Szwajcaryi względem zbiegów politycznych przestrzegały zawsze dotąd tej zasady, ażeby zbiegowi, skoro osobiście okazał się uczciwym pozostawiać wszelką swobodę byleby nie przedsiębrał nic takiego, coby mogło zakłócić stosunki Szwajcaryi wobec państw innych. W praktyce jednak aż do wydania nowego rozporządzenia przez konstytucyę związkową bywało rozmaicie. Francuskie kantony nie wydawały zasadniczo i stanowczo nigdy żadnego zbiega politycznego, w niemieckich natomiast panowała chwiejność Zurych naprzykład wydał Rossyi znanego Neczajewa, gdyż miał rzekomo oprócz politycznej dopuścić się także zbrodni pospolitej, lubo będącej związku z polityczną. Od chwili wydania rozporządzenia opartego na uchwale zgromadzenia związku, postępowanie stało się bardziej jednolitem. Obecnie, gdy idzie o wydanie, to o każdym wypadku decydować ma naprzód władza Rady związkowej a następnie sąd związkowy, który obowiązany jest zbadać wszechstronnie wszelkie okoliczności. Nowy ten system broni zbiegów politycznych od samowoli władz kantonalnych i uspakaja opinię publiczną, że z pewnością człowiek niegodny nie doznaje opieki i gościnności szwajcarskiej. — Otóż nad prawem opieki i definicyą, co uważać za zbrodnię polityczną, odbywała się dyskusya Towarzystwa jurystów szwajcarskich. Zdania były podzielone, a raczej były dwa stronnictwa, reprezentujące każde inne przekonanie. Jedno z nich nie chciało stanowczo wdawać się w definicyę zbrodni politycznej i ograniczać prawa opieki dla zbiegów politycznych. Stronnictwo to reprezentowane było przez wielu pierwszorzędnych jurystów szwajcarskich, a przyłączył się do ich zapatrywania także prezydent sądu związkowego p. Morel, który zarazem żądał, ażeby utrzymać dotychczasowy system, roztrząsania wszelkich okoliczności i decydowania. Drugie stronnictwo, nachylające się ku uchwałom oksfordzkiego kongresu prawa międzynarodowego i popierające myśl rozróżnienia zbrodni politycznych od pospolitych, reprezentowane było głównie przez profesora Königa w Bernie, który jako profesor prawa państwowego trzyma się zwykle prawicy. Prezydent sądu Morel wyraźał przekonanie, że nawet zabójstwo, wypływające z pobudek politycznych, nie może spowodować do wydania zbiegów. Przerwano nareszcie posiedzenia bez powzięcia decyzyi w jakimkolwiek kierunku. Nagłą tę przerwę w pracach rozpoczętych, przypisują wyraźnie objawionemu życzeniu Rady związkowej, która pragnie w bliskiej przyszłości posiadać zupełnie nieskrępowaną swobodę działania.

(Uroczystość kolońska.)

Wspomnieliśmy w poprzednim numerze o artykule, w którym organ półurzędowy berliński, *Nordd. Allg. Ztg.*, przedstawia obchód ukończenia katedry kolońskiej jako uroczystość jedynie i wyłącznie narodowo-niemiecką a nie specyalnie katolicką i upomina katolików niemieckich, ażeby się od udziału w tej uroczystości nie wstrzymywali. „Katolicy protestujący przeciw obchodowi w prowincyi nadreńskiej — mówi dziennik oficyalny — powinni się zastanowić nad tem, co czynią. Pretensye ich upadają wobec bezpodstawności założenia, na którem są oparte, a katolicy demonstrujący przeciw obchodowi ukończenia katedry wystąpiliby ze społeczności, biorącej udział w obchodzie narodowym. W ich własnym interesie powinno jednak leżeć, ażeby poszli za popędem niemiecko-narodowego ducha, którym zapewne oni także są ożywieni, ażeby nie padł na nich cień fałszywy i nie był przeciw nim wyzyskiwany.“

Umieszczając ten artykuł z *Germania* odpowiada: „Dla katolików obchód ukończenia katedry jest i musi być przedewszystkiem uroczystością kościelną. Obchód ten bez ks. arcybiskupa, który, pomimo, wyroku zupełnie niekompetentnego sądu jest zawsze prawnym arcypasterzem archidyecezyi kolońskiej, wydaje się katolikom tak dalece niedopuszczalnym, że wszelka dyskusya w tym przedmiocie jest zupełnie zbyteczną. Rozdział uroczystości obchodu budowy od uroczystości kościelnej może teoretycznie dałby się pojąć, że jednakże praktycznie jest niewykonalnym, najlepiej dowodzi wezwanie kapituły katedralnej, ażeby odspiewała *Te Deum.* Tym sposobem upada zupełnie sztuczna argumentacya rządowego organu. Niemniej nieuzasadnionym jest jednak zarzut, że tu idzie o demonstracyę. Nie ten cel mają katolicy, im idzie tylko o spełnienie obowiązku, jaki na nich nakłada kościół. W takiej sprawie jak niniejsza postanowienia nie zapadają pod wpływem chwilowego usposobienia, lecz po dojrzałej rozwadze i gruntownem zbadaniu wszystkich okoliczności, a przedewszystkiem względów, jakie się należą dostojnej osobie naszego monarchy. Im mniej można powątpiewać o wypróbowanej w ciężkich chwilach lojalności katolików, tembardziej powinna się była rządowi nasuwać myśl, że obchód uroczystości wobec smutnych, a przez sam rząd spowodowanych stosunków, musi spowodować głębokie zasmucenie katolików i odpowiednią do tego usposobienia postawę. W tej podstawie katolicy wytrwają, a oskarżenie, iż tym sposobem „wystąpią ze społeczności biorącej udział w obchodzie narodowym,“ będzie dla nich równie obojętnem jak groźba, że wskutek tego „padnie na nich cień fałszywy i będzie przeciw nim wyzyskiwany.“ Tę uderzającą a uprzejmą, troskliwość dziennika rządowego — kończy *Germania* — uważać jednak należy za oznakę, że w kołach rządowych na „pełne godności trzymanie się na uboczu“ katolików zapatrują się poważniej niż liberalni uczestnicy obchodu, których niezręczna prasa obchód uroczystości katedralnej bez arcybiskupa wysławia jako wielkie zwycięstwo Kulturkampfu“.

(Rozruchy w Irlandyi).

W dziennikach zagranicznych znajdujemy obecnie coraz więcej szczegółów o groźnej sytuacyi w Irlandyi, o podwójnej czynności i zabiegach komitetów podburzających i o wpływie, jaki zyskują przywódcy. Nim jednak podamy te szczegóły, powtórzyć musimy dla łatwiejszego wyrobienia sądu o stosunkach Irlandyi względem Anglii, oświadczenie J. Stuarta Milla, złożone niegdyś w Izbie niższej parlamentu angielskiego a wyłuszczające te stosunki. Obecnie jeden z dzienników angielskich, właśnie z powodu stanu rzeczy w Irlandyi, przypomina to oświadczenie, umieszczając je na czele. Odpowiadając jednemu z deputowanych, który się dziwił niezadowoleniu Irlandyi, rzekł John Stuart Mill:

„Wielce szanowny mój przyjaciół mniema, że pewna zasada administracyi państwowej skoro dobra jest w Anglii, musi być równie dobra i trafna także w Irlandyi. Wygląda to jednak tak, jakby kto chciał powiedzieć: ponieważ jedna jest tylko umiejętność astronomiczna i toż samo prawo ciążenia porusza tak ziemią, jak innemi planetami, więc z tego wnoszę, że planety nie odbywają ruchu rozmaitemi drogami. Tymczasem administracya państwa, która jest tylko zbiorem zasad i prawideł, nie może bynajmniej rościć pretensyi, ażeby bez względu na czas, miejsce i okoliczności jedne zasady znajdowały wszędzie zastosowanie; zadaniem jej jest owszem wyszukiwanie reguł, któreby mogły pogodzić się z okolicznościami, z któremi mamy do czynienia, z okolicznościami, które się nigdy i nigdzie nie powtarzają, nie są jednakowemi. Nie znam w administracyi, tak samo jak w żadnej sztuce, ani jednej praktycznej reguły, którąby się zastosować dała do wszystkich wypadków. Jakoż jestem przekonany, że nikt się nie znajdzie, coby był w stanie oznaczyć dla pewnego kraju trafną administracyę państwową, dopóki nie pozna przedtem dokładnie stosunków tego kraju. Zdaje się, że wielce szanowy mój przyjaciel wyobraża sobie administracyę państwową jako coś uświęconego i że nie można występować z projektem do ulepszenia stanu administracyi, choćby szło tylko o rozważenie go, jeżeli ten projekt zbacza ze starych dróg. A wszakże umiejętność nie może nas uwolnić od konieczności przestudyowania i wszperania w każdym specyalnym wypadku, jak też pewna dana przyczyna działać będzie w pewnych stosunkach. W moich oczach administracya państwowa nie miała nigdy tego charakteru nietykalności, ale jest według mego przekonania umiejętnością, mogącą nas uzdolnić do wyrobienia sobie sądu i zdania, co w każdym danym wypadku zrobić należy. Nie przychodzi ona do nas z kompletnie gotowym sądem i wyrokiem na każdą chwilę i na każdy wypadek i nie ma większego tej umiejętności nieprzyjaciela nad człowieka, który ją usiłuje przedstawić jako skamieniałą wyrocznię.“

W świetle powyższej zasady rozruchy irlandzkie przedstawiać się muszą przynajmniej w części jako wynik, nie dobrze zastosowanej do potrzeb kraju administracyi. Wracając do szczegółów o tych rozruchach, podajemy je za sprawozdaniem korespondenta *Presse*, który pisze: „Jesień a z nią niedostatek klas uboższych powiększa niepokój i tak dość wielki w Irlandyi. Zboża zbiór wprawdzie obfity, ale kartofle, główny artykuł pożywienia Irlandczyków, nie urodziły się. Dodajmy, że agitacya zamiast zmniejszać się, wzrasta, przywódcy jej odwiedzają różne okolice ostentacyjnie. Wszędzie zbierają się tłumy ludu, a dzierżawcy muszą dostawiać koni i powozów, ażeby patronów sprawy pokrzywdzonego ludu odwieźć w dalsze okolice. Naturalnie, iż trybunowie ludowi usiłują przekonać wszędzie mieszkańców, iż dola ludu w Irlandyi jest tak nędzna, jakiej nigdzie indziej pod słońcem niema. Wolności słowa nie krępuje żadna władza, więc po ukończonem zgromadzeniu rozchodzący się uczestnicy powtarzają zawsze: „Precz z właścicielami! precz z dzierżawą!“ Prasa cieszy się równą swobodą jak w Anglii. Sądownictwo jest ubezwładnione, gdyż sądy przysięgłych albo sympatyzują ze sprawą, albo z obawy zemsty, wydają wyroki uniewinniające. W Dublinie naprzykład zastrzelono wśród dnia białego jednego z policyantów. Zabójcę jego złapano prawie ze świeżo wypalonym rewolwerem i oddano sądowi, tymczasem jednak żony przysięgłych otrzymały w tajemniczy sposób czepki wdowie i zbrodniarza uniewinniono. Zamordowany policyant, nazwiskiem Talbot, nie umarł wprawdzie natychmiast, więc przysięgli postraszeni, orzekli, że Talbot umarł nie w skutek rany ze strzału rewolwerowego, ale w skutek fałszywej konsultacyi lekarskiej. Lorda Leitrima zamordowano tuż przed jego własnem mieszkaniem i mnóstwo było świadków tego czynu, ale żaden nie śmiał wystąpić z świadectwem przed sądem. Policya irlandzka, lubo dobrze zorganizowana i roztropna, nie może sobie dać rady, a że się jej nie obawia sprzysiężenie, z drugiej zaś strony nie liczą na nią zagrożeni, dowodzą codzienne wypadki. Liga ziemska wydała rozporządzenie, że nikomu nie wolno brać dzierżawy, z której wyrugowano dzierżawcę w skutek niezapłacenia czynszu dzierżawnego. Kiedy się coś podobnego w jednej miejscowości zdarzyło, iż nowy dzierżawca zajął posiadłość, z której wyrugowano dawnego z powodu niezapłacenia czynszu, to przed domem jego zebrało się około 100 osób i napadło na dom, mimo, iż był broniony przez równą może liczbę policyantów. Napastnicy poniszczyli ogrodzenia, mury i bramy i zabrali z gospodarstwa siano wartości około 18 funtów szterlingów. Odbyli następnie zgromadzenie, które powzięło uchwałę, że nowy dzierżawca, musi być zastrzelony. Zaraz nazajutrz prześladowany i przerazony w ten sposób nowy dzierżawca, opuścił swoją dzierżawę. Przed ligą zaś uniewinnił się i przebłagał ją w ten sposób, że stratę 18 funtów szt. za siano zabrane, poczytuje za karę, iż nie usłuchał niezwłocznie wezwania. Nie ma prawie dnia, żeby się nie powtórzył jeden z opisanych powyżej wypadków. Możnaby także mnóstwo naliczyć wypadków skaleczenia umyślnego ludzi i stadniny, która jest własnością znienawidzonych dzierżawców lub posiadaczy. Nie trudno pojąć, jak groźne są stosunki i jak dalece niezbędne są środki wyjątkowe. Ruch powyższy rozszerza się na Anglię i Szkocyę, gdzie jest znany pod płaszczykiem sprzysiężenia feniańskiego. Głównemi jego gniazdami są Liwerpool, Glasgow i Sheffield. Fenianie dzielą się w swej organizacyi ne trzy klasy, a mianowicie: *Homeruler*, *Hiberniamen* i *Countrymen.* Kto chce być zaliczonym w szeregi Fenian, zostaje najprzód *Countrymenem*, a obznajmiwszy się z tajemnicami i pozyskawszy zaufanie przechodzi do dwóch pierwszych klas. W samym Sheffieldzie ma być niemniej, jak 200 do 300 *homerulerów*, którzy mają trzy loże. *Hibernianie* mają tylko jedną lożę. Między sprzysiężonymi panuje jednak ciągłe rozdwojenie, inaczej byliby w istocie strasznymi.“

Wobec powyższych, jakkolwiek bardzo smutnych faktów, świadczących o nieposkromionej namiętności, zawsze na myśl przychodzi, gdzie przyczyna podobnych potwornych stosunków, a tem samem przyjść musza na myśl i rozważne słowa Stuarta Milla.

(Garibaldi w Genui).

Wystąpienia Garibaldego stanowią osobną, obszerną, a w tej chwili najważniejszą rubrykę w dziennikach włoskich. Do Genui, z powodu przyjazdu jenerała do tego miasta wysłano wojsko z Rzymu i Medyolanu. Rząd zamierza przenieść uwięzionego zięcia Garibaldego do innego więzienia, obawiają się bowiem, ażeby lud nie usiłował go uwolnić Paryska *Commune* pełną jest uwielbień dla Garibaldego. Redaktor, Feliks Pyat, w liście otwartym do bohatera Włoch porównywa go z bohaterami starożytności i przeciwstawia ks. Bismarckowi, wyobrazicielowi siły, jako wyobraziciela prawa. Dziwne zaiste zaślepienie! W obecnych zajściach Garibaldi pragnie „siłą“ swojej popularności

---

szył do studni. Klacz poszła jak pies za nim, stawiając kopyta z gracyą tanecznicy, zginając kark łabędzi, zadzierając ogon powiewny, trąc głowę o jego ramię lub przykładając ją do jego policzka, póki nie położył ręki na jej krzyżu To ją zadowoliło i szła odtąd spokojnie. Tworzyli zabawną parę przyjaciół serdecznych.

Kubeł z wodą stał przy studni, ale wybredne zwierzę zaraz zwietrzyło, że moje usta i dzióby żurawiów dotknęły się zawartego w nim napoju i póty pić nie chciało, póki pan świeżej wody nie wyciągnął. Teraz piła powoli, nieprzerwanie, chowając śliczną główkę coraz głębiej w wiaderku. W powrocie do stajni znowu się powtórzyła miłosna scena, opisana powyżej, ale ta sama klacz, co nie mogła kroku ujść, żeby się swego pana nie dotykać, nie chciała się wdawać ze mną obcym w żadne poufałości. Raz rękę do niej wyciągnąłem. Złożyła uszy po sobie i pokazała białe, niebezpieczne kły, a w jej oku błysnęła taka iskra złośliwa, że odskoczyłem od niej na trzy kroki. Odtąd nigdy nie próbowałem wejść w bliższy stosunek z kapryśnicą.

Znikli w ciemnej stajni. Agent wyszedł niebawem z rzeszotem i wlazł po drabinie na strych. Klacz zabawiała się podczas jego nieobecności szczerzeniem zębów na mnie i składaniem uszu po sobie tyle razy, ile się razy jej zdawało, że do stajni wstąpić sobie życzę. Agent powrócił prędko z pełnem sitem złotej kukurydzy. Koń odzyskał dobry humor i pieszcząc się z panem poszedł do żłobu. Słyszałem, jak się ziarno w żłób sypało, jak pan całował konia i „lubą dziewczyną“ go nazywał. Agent wyszedł w końcu, łańcuchy jak się należy porozpinał, siatkę zamknął i do domu mnie zaprowadził.

Jego postępowanie przy śniadaniu było grzeczne i pełne serdeczności. Jak żyw nie widziałem go w takim humorze łagodnym. Ten człowiek surowy, do cierpień wszelkiego rodzaju przywykły i obojętnie na cierpieni bliźnich spoglądający, którego zadaniem było oszukiwać, rozpajać i brutalizować alkoholem trucicielskim Indyan nieszczęsnych, ten człowiek siedział teraz przedemną z twarzą smutną i rzewną, nie kosztując ani kotletów z Antylopy, ani świeżych pstrągów smażonych, ani kawy tak mocnej jak napój Turka i zabielonej mlekiem.

Domyśliłem się, że jakieś wspomnienie, z historyą klaczy połączone, tak go rozrzewniło.

— Bardzo lubisz podobno tę klacz białą.... — zacząłem.

— Lubię! — zawołał zgorszony i zaraz dodał z smutnym uśmiechem: — Ja ją kocham, szalenie kocham i powiem ci, dlaczego ją kocham.... Dziś wieczór, skoro czeladź do swojej chaty odejdzie.

— Powiedzże zaraz.

— Oho, tylko powoli! Interes przedewszystkiem, więc rozpakuj jeszcze raz twoje próbki, a może po namyśle obstaluję trochę towaru, nim wyjedziesz, a potem weź dubeltówkę i wędkę i ruszaj sobie na preryę W łozinie nad rzeką są stepowe kuropatwy, każda jak kura wielka, a takie teraz tłuste bestye, że się bez masła dają smażyć Zakazałem ostro ludziom, żeby ich nie strzelali, bo to zabawka dla gości. Przynieśno kilka par i nie zapomnij też o pstrągach. Mam jeszcze parę butelek tego starego kseresu, który pamiętasz. Sprawimy sobie kolacyę godną panów europejskich i pogawędzimy.

— Aha! dodał, kiedy zdejmowałem jego odtylcówkę — pamiętaj także mieć się na baczności w krzakach, bo Indyanie wciąż się kręcą naokoło agencyi. Nic ci nie zrobią, jeśli spać się położysz. Henrietta ich na pięćset kroków zwietrzy, ale gdybyś się zdrzemał, mógłbyś już nie wrócić do domu, jak tamten.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

obalić „prawo“, które zamknęło jego zięcia w więzieniu i w obecnej chwili on właśnie staje się reprezentantem „siły przed prawem.“ Że poważniejsza część mieszkańców Genui nie sprzyja wystąpieniom Garibaldego najlepiej dowodzi okoliczność, że przy powitaniu go w chwili przyjazdu żaden z członków reprezentacyi miejskiej nie był obecny. W całych Włoszech zresztą opinia poważna nie sprzyja tym wystąpieniom. Dzienniki występują przeciw Garibaldemu i zarzucają mu, że pragnie wraz ze swoją rodziną stać po nad prawem, stanowi rodzaj dynastyi nieodpowiedzialnej, *la dinastia Garibaldi*. Zarzut ten słuszny musi trafiać do przekonania wielu, skoro syn generała, Menotti, uważał za potrzebne odpowiedzieć nań w dziennikach. Menotti Garibaldi twierdzi, że ojciec jego nie wiedział jeszcze o uwięzieniu swojego zięcia, gdy postanowił zerwać z rządem, któremu zarzuca nieudolność. Jest to wyjaśnienie fałszywe, gdyż Canzio został uwięziony 18 września a dopiero 24 z. m. Garibaldi złożył mandat.

Pragnąc uniknąć zamieszki w Genui, deputowani tego miasta zanieśli prośbę do ministerstwa o uwolnienie a nawet amnestyonowanie Canzia. Do *N. fr. Presse* telegrafują z Rzymu, że rząd włoski odpowiedział na to odmownie, amnestya bowiem byłaby objawem słabości ze strony rządu i naraziłaby go na zarzut, że się lęka podciągnąć pod prawa ogólne członków rodziny jenerała.

(Zdania o propozycyach tureckich).

Niewiadomo dotychczas i jak zapewnia *Polit. Corresp.* (ob *Telegramy*) nie dowiemy się może aż za dni kilka, w jaki sposób słowem i czynem mocarstwa odpowiedzą na najnowszą notę turecką, której streszczenie dopiero przyniosły nam telegramy. Zasługują jednakże na uwagę zdania, jakie o niej wypowiadają dzienniki. Niektóre z tych opinij podaliśmy już wczoraj w telegramach. Są to zdania dzienników angielskich, przeważnie gladstonowskich i jak się spodziewać należało, wypadają najnieprzychylniej. *Daily News* piszą, że rząd angielski nie może się cofnąć, gdyżby się zdyskredytował. Lud angielski, zdaniem tego dziennika, nie pozwoli, ażeby Anglia zmuszoną była poddawać się rozkazom tureckich baszów. Jeden z ministrów angielskich na radzie ministeryalnej, odbytej zaraz w chwili nadejścia streszczonej noty tureckiej, powiedział, że nowa nota jest „czysto-turecką“, gdyż obok najponętniejszych przyrzeczeń nie zawiera faktycznie nic więcej prócz żądania nowej zwłoki, a zwłoka u Turków to wieczność. Ztąd w dziennikach ministeryalnych angielskich czytamy, że propozycye tureckie są szyderstwem z Europy, że nie mogą zupełnie służyć za podstawę układów, że trzeba na niekonieczne odpowiedzieć energiczną akcyą.

Łagodniej nieco przemawiają inne pisma nawet angielskie. *Times* potępiają propozycye tureckie, ale przypominają słowa ministra Tiszy, że żadne państwo nie chce wojny z Turcyą. W utrzymaniu zgody europejskiej dziennik ten widzi jedyne lekarstwo. *Italie* zapewnia, że mocarstwa są skłonne do układów na podstawie propozycyj, które poprzednio ogłosiła agencya Havasa, a które w istocie swojej zgodne są z propozycyami jakie Porta uczyniła rzeczywiście. *Pester Lloyd* z powodu owego telegramu agencyi paryskiej pisał, że demonstracyę morską uważać można prawie za skończoną. *N. fr. Presse* wyraża przekonanie, że utrzymanie pokoju jest teraz w ręku Niemiec i Austryi, jeżeli nie zechcą popierać wojowniczych planów Gladstona, gdyż Francya poprze w tem niezawodnie te dwa mocarstwa, a gdyby większość mocarstw miała się oświadczyć za energiczniejszą akcyą, to rząd francuski nie przystąpi do niej lecz odwoła się do Izb i zasięgnie ich zdania. Połączenie wszystkich spraw w jednej nocie nie mile będzie przyjętem przez mocarstwa, które pragną przedewszystkiem załatwienia sprawy czarnogórskiej.

Zdaje się niewątpliwem, że Anglia proponować będzie mocarstwom wysłanie floty do Dardanelów. Telegram londyński *N. fr. Presse* donosi, że Gladstone chce sprawę Dulcigna *à tout prix* przeforsować i upiera się przy tym środku. *Köln. Ztg.* jednak już dawniej doniosła, że mocarstwa jednomyślnie oświadczyły się przeciw temu. Rossya nie zgadzająca się również na wyprawę dardanelską, według doniesień londyńskich *N. fr. Presse* proponuje pozostawienie Turcyi samej sobie gdyż w takim razie wybuchnie zaraz rewolucya w Rumelii i Bułgaryi a Czarnogóra i Grecya wypowiedzą wojnę Turcyi. Austrya jednak oponuje przeciw tej myśli, jak zapewnia tenże telegram i jak się zdaje naturalnem.

KRONIKA

— **Książę Adam Sapieha** nadał opróżnione na rok szkolny 1880/81 stypendya z fundacyi ś. p. ks. Leona Sapiehy p. Zygmuntowi Błachowskiemu, ukończonemu technikowi, kształcącemu się obecnie praktycznie w berlińskiej fabryce budowy machin L. Schwartzkopffa i Adolfowi Paulemu, ukończonemu chemikowi technicznemu. Stypendya z fundacyi powyższej, wynoszące obecnie rocznie po 500 zł. w. a. przeznaczone są dla młodych ludzi, którzy po ukończeniu nauk w kraju dla głębszego wykształcenia się w obranym zawodzie zamierzają odbywać dalsze studya w zakładach zagranicznych.

— **Należytość pocztowa,** którą za kartę korespondencyjną z opłaconą z góry odpowiedzią uiścić należy, według uzupełniającego ogłoszenia c. k. dyrekcyi poczty wynosi: do Belgii, Francyi, Helgolandu, Włoch, Luksemburga, Żuław, Norwegii, Portugalii, Rumunii, Szwajcaryi i Hiszpanii, dalej do takich miejsc Turcyi i Egiptu, w których istnieją c. k. austryackie urzędy pocztowe, a w końcu do Plevlja, Priepolia i Priboju w Sandżaku Nowobazarskim, 10 ct., zaś należytość pocztowa za karty korespondencyjne z opłaconą z góry odpowiedzią do rzeczypospolitej Argentyńskiej i osad Żuławskich wynosi 16 ct.

(*k*) **Pożyteczny zakład** powstał we Lwowie. Na mocy upoważnienia ze strony właściwej władzy i po złożeniu kaucyi w kwocie 4.200 zł, otworzył p. Jan R. Kasparek, emerytowany c. k. starosta i zaszczytnie znany wydawca dzieła „Zbiór ustaw administracyjnych“, jako uprawniony agent publiczny biuro, które za umiarkowanem wynagrodzeniem, zastosowanem do taksy dla notaryuszów przepisanej, udzielać będzie ustnych lub pisemnych informacyj we wszelkich sprawach prawnych. Do zakresu czynności biura tego, które się znajduje przy ulicy Chorążczyzny l. 16, należy mianowicie układanie i wnoszenie w imieniu stron podań, zażaleń i rekursów, tudzież zastępywanie stron przy komisyach w sprawach administracyjnych, jako to: przemysłowych, propinacyjnych, wojskowych, szkolnych, kahalnych, górniczych, paszportowych, w sprawach uzyskania przynależności do gminy i obywatelstwa austryackiego i t. p., dalej układanie podań o wszelkiego rodzaju wynagrodzenia, wsparcia lub dyspensy, w sprawach podatków i wszelkich należytości prawnych, jak w ogólności w sprawach należących do zakresu działania władz administracyjnych, policyjnych bądź rządowych, bądź autonomicznych, tudzież skarbowych, wojskowych i górniczych wszystkich instancyj, z wyjątkiem spraw, zastrzeżonych ustawą adwokatom, notaryuszom i senzalom. Biuro wyjednywać będzie także pożyczki hypoteczne i pośredniczyć we wszelkich sprawach pieniężnych.

* **Wypadek.** Przedwczoraj po południu zabawiano się strzelaniem z pokojowego pistoletu sprężynowego w podwórzu kamienicy pana Stromengera pod l. 5 przy ulicy Karola Ludwika. Wedle zeznań świadków przypadkowo wystrzelił pistolet pojedyńczą śróciną nabity i ugodził w odległości 30 kroków w głowę katarynkarza Franciszka Jagłę w chwili, gdy na dziedzińcu przygrywał na katarynce. Rannego katarynkarza oddano do szpitala gdzie zdaniem lekarza uznano ranę za lekką. — Do tych rozmiarów sprowadziło dochodzenie policyjne fakt, przesadnie w wczorajszych dziennikach przedstawiony. Nadmienić przytem winniśmy, iż osobą interesowaną nie jest p. *K.* ale ktoś zupełnie inny.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu W. R. ze strychu pod l. 15 przy ulicy Sykstuskiej dywan. — Złożono w policyi 23 sztuk lampek znalezionych na podwórzu domu pod l. 26 przy ulicy Garncarskiej; chustkę zimową znalezioną na ulicy Kaźmierzowskiej; czerwony skórkowy pugilaresik z kwotą 1 zł. znaleziony na ulicy Karola Ludwika; czerwony skórkowy pugilaresik z kwotą 2 zł. znaleziony na ulicy.— Pani E. B. zgubiła polską książkę do modlenia w trwałej oprawie ozdobionej krzyżem z paciorków na tle niebieskiem.

*** **Rozbójnicze morderstwo** popełnione zostało w nocy na 28 września na osobie Judy Steuera, dzierżawcy myta na drodze krajowej Sanocko-Przemyskiej w Wujskiem, w powiecie sanockim. Domek mytniczy, który był widownią zbrodni położony jest przy rzeczonej drodze w pustem polu pod górą Słonne i zupełnie odosobniony od gminy Wujskie. W nocy na 28 września Juda Steuer sam jeden w nim nocował, a zbrodniarz nie dostał się do zamkniętego domu przez włamanie się, lecz prawdopodobnie wpuścił go sam Steuer, rad może, iż będzie miał towarzysza. Nieznajomy złoczyńca zamordował swoją ofiarę podczas snu. Przytoczone okoliczności naprowadzają na domysł, że morderca musiał być znajomym Steuerowi, inaczej bowiem nie byłby go tenże wpuścił do domu. Zbrodniarz zadał swej ofierze cztery cięcia siekierą w głowę, tudzież pchnięcie nożem w szyję i piersi, następnie rozbił kufer i zabrał ztamtąd kwotę 20 do 25 zł., zebraną przez miesiąc z mytnego, bindę zaś żony Steuera, której nie było w domu, pozostawił koło kufra. Nie tknął także zdawkowej monety w kwocie około 3 zł., złożonej w opałeczce przy łóżku zamordowanego. Zresztą morderca nie pozostawił na miejscu zbrodni żadnego narzędzia lub przedmiotu, po którymby na ślad jego wpaść można. Siekiera, za pomocą której rozbił kufer, była własnością Steuera. Śledztwo karne, jako też dochodzenie policyjne, jest w pełnym toku, a podejrzane o sprawstwo tej zbrodni indywiduum zostało na drugi dzień aresztowane.

— **Cztery nowe czasopisma** polskie uzyskały koncesyę i zaczną wychodzić w Warszawie pod cenzurą prewencyjną, mianowicie tygodnik *Prawda* pod redakcyą pana Aleksandra Swiętochowskiego, dwutygodnik *Przegląd bibliograficzno - archeologiczny*, z faksimilami i rycinami pod redakcyą p. Cezara Wlanowskiego, *Nowości muzyczne* pod redakcyą, pana Wincentego Kruzińskiego i *Gazeta świąteczna* pod redakcyą p. Benniego.

— **O Chopinie** podaliśmy wczoraj charakterystyczny szczegół, wyjęty z rozprawy, którą p. Legouvé pod tytułem *Etudes et souvenirs de théâtre* ogłosił w dzienniku *Temps*. Autor ten daje następujący portret wielkiego naszego mistrza, tem ciekawszy i cenniejszy, iż z pewnością nakreślony piórem bezstronnego spostrzegacza: „Pewnego wieczoru przychodzi Berlioz do mnie i rzecze: „Chodź pan ze mną a zobaczysz coś, czegoś jeszcze nie widział, i poznasz kogoś, którego nigdy nie zapomniesz.“ Idziemy na drugie piętro małego *hôtel garni* i znajdujemy bladego, smutnego, eleganckiego, młodego człowieka z lekkim obcym akcentem, z brunatnemi nadzwyczaj jasnemi i łagodnemi oczami, z kasztanowatemi, na czoło zwieszającemi się włosami, prawie równie długiemi, jak je nosi Berlioz. „Mój kochany Chopinie, przedstawiam panu mego przyjaciela Legouvé.“ Był to więc Chopin, przybyły przed kilku dniami do Paryża. Widok jego wzruszył mnie, gra jego wprawiła mnie w nieznane mi dotąd wzburzenie.. Nie mogę Chopina lepiej zdefiniować, jak nazywając go „c z a r u j ą c ą t r ó j c ą.“ Pomiędzy osobą jego, jego grą a kompozycyami była taka harmonia, że tak samo nie można ich było rozłączyć jak rysów jednej i tej samej twarzy. Dziwne tony, jakie wydobywał z fortepianu, podobne były do błyskawic, jakie promieniały z jego ócz; chorobliwa nieco delikatność jego postaci zgadzała się z poetyczną melancholią jego „Nocturnów“, a wyszukana staranna odzież kazała się domyślać światowej zupełnie elegancyi pewnej części jego kompozycyj; robił na mnie wrażenie naturalnego syna Webera z księżniczki, a to, com nazwał jego trzema i s t o t a m i, tworzyło tylko jedną. Geniusz jego rzadko budził się przed 1 godziną po północy. Aż do czasu tego był tylko czarującym fortepianistą. Gdy noc nadchodziła, przyłączał się do tańca duchów nadpowietrznych, istot skrzydlatych, do wszystkiego, co w zmroku nocy letniej lata i błyszczy. Wtedy potrzebował bardzo ograniczonej i wybranej liczby słuchaczy. Każda, najmniej mu wstrętna osoba, pozbawiała go przytomności. Słyszę go jeszcze szepczącego do mnie pewnego dnia, gdy mi się gra jego zdawała być nieco wzburzoną: „To pióro owej damy, jeżeli pióro to nie będzie usunięte, nie będę mógł grać dalej!“ przyczem wskazał oczyma na siedzącą naprzeciwko damę. Gdy siedział przy fortepianie, grał, dopóki zupełnie nie osłabł. Ponieważ nieuleczalna nagabywała go choroba, przeto były oczy jego czarnemi otoczone obrączkami, wzrok przybierał blask febryczny, usta stawały się purpurowemi jak krew, oddech stawał się krótkim; wśród nocy czuliśmy wraz z nim, że razem z tonami uchodzi coś z jego życia, a jednak nie chciał przestać, a nie mielismy siły do powstrzymania go! Febra, która go trawiła, napadała nas wszystkich. Marsz żałobny, który był niejako pieniem śmierci jego ojczyzny, był dlań zbyt bolesny; przegrawszy go, nie mógł wymówić ani słowa, bo wielki ten artysta był także wielkim patryotą, a pyszne tony, które w mazurkach jego brzmią jak głosy trąb, mówią wszystko, co za tą bladą twarzą gorzało heroicznego. Chopin umarł w wieku lat czterdziestu, będąc jeszcze młodzieńcem, bo twarz jego nigdy nie traciła wyrazu młodzieńczego.

— **W marynarce angielskiej** kreowany został świeżo nowy stopień „oficera wieżowego“ dla pancerników, posiadających wieże pancerne z działami. Najlepsi tylko instruktorowie artyleryi dostąpić mogą stopnia oficera wieżowego, którego płaca jest też znacznie większa niż zwykłego oficera marynarki wojennej.

— **Dla uczczenia pamięci** wstąpienia przed sześciu wiekami błogosławionej Jolenty do klasztoru niegdyś Klarysek w Gnieznie, powzięto zamiar zastąpienia niszczejącej już trumienki ze szczątkami świątobliwej królewnej, wdowy po Bolesławie Pobożnym, na ołtarzu w kaplicy Panieńskiej kościoła pofranciszkańskiego w Gnieznie, nową trumienką, oraz odnowienia uszkodzonego ołtarza. W tym celu komitet zawiązany w Gnieznie pod przewodnictwem biskupa sufragana gnieźnieńskiego księdza Cybichowskiego wydał odezwę, zapraszającą wiernych do składki na sprawienie nowej ozdobnej trumny i na odnowę ołtarza.

— **Szczególny traf.** Jedna z osób przybyłych w tych dniach pociągiem kolei warszawsko-wiedeńskiej do Warszawy, przy wysiadaniu z wagonu spostrzegła, że podczas podróży zgubiła kosztowną brylantową spinkę. Wszelkie poszukiwania, tak ze strony poszkodowanej, jak i służby kolejowej, okazały się bezskutecznemi. Gdy jednakże jeden z miejscowych oficyalistów, nie dowierzając sobie jeszcze raz zaczął poszukiwania, w wagonie pod siedzeniem znalazł dwa ruloniki, pokryte miedzianą blaszką, w których się znajdowało przeszło 1000 franków w złocie.

— **Smutna praca** około odkopywania ofiar katastrofy w kopalni Seaham — opowiada jeden z dzienników londyńskich — postępuje zwolna, jak na to pozwalają stosunki. Dnia 30 września wydobyto znowu 8 trupów. W butelce, której jeden z nieszczęśliwych górników używał do wody, znaleziono list następujący: „Najdroższa żono! Czterdziestu nas tutaj razem oczekuje śmierci. Niektórzy się modlą, moje zaś myśli są przy naszem chorem dziecku. Sądzę, że ono i ja razem staniemy przed Bogiem. Niechże niebo ochrania ciebie i resztę dzieci. Bądź zdrowa Naucz dzieci modlić się za mną. Jakież okropne jest nasze położenie!“ — Chore dziecko tego biednego człowieka rzeczywiście w ten sam dzień umarło. Z jaką rezygnacyą wszyscy zasypani wybuchem w podziemiu oczekiwali nieochybnej śmierci, dowodzi następujący napis, który znaleziono na drzwiczkach odkopanego wentylatora: „Żyjemy jeszcze wszyscy. Godzina 3. Oby Bóg ulitował się nad nami! Wszyscy błagamy Go o pomoc. Robert Johnson “ — W innem miejscu szybu wypisał któryś z nieszczęśliwych kredą na desce następujące słowa: „Pan Bóg był z nami do ostatka. Wszyscyśmy przygotowani stanąć przed Nim.“

— **Właściciel kilku parowców,** które pośredniczą w przewozie towarów między wybrzeżem hiszpańskiem a przeciwległem afrykańskiem, markiz de Caroma w Kadyksie, udał się był do papieża z prośbą, ażeby pozwolił nowozbudowanemu dużemu parowcowi jego dać nazwę „Leon XIII“. Papież zgodził się na to i przesłał markizowi oraz wszystkim majtkom nowego statku błogosławieństwo apostolskie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

II.

(*L.*) W dalszym ciągu posiedzenia z d. 5 b. m. przedłożył p. Seweryn Henzel, w zastępstwie nieobecnego dr. Bilińskiego, sprawę egzekucyi podatków. Sprawozdawca przedstawił rzecz w następujący sposób: Na ostatniem tegorocznem posiedzeniu ogólnej Rady Towarzystwa gospodarskiego zapadła uchwała, ażeby komitet centralny udał się do władz rządowych z prośbą o zapobieżenie wielkim nadużyciom, jakie dzieją się na prowincyi przy ściąganiu podatków. Komitet, chcąc zadośćuczynić temu poleceniu, zniósł się najpierw z oddziałami Towarzystwa oraz z radami powiatowemi i upraszał takowe o przedłożenie faktów nadużyć. Ze strony sześciu oddziałów i jednej osoby prywatnej, bardzo poważanej, nadeszły relacye, świadczące, iż istotnie dzieją się przy ściąganiu podatków nadużycia ze strony prywatnych sekwestratorów podatkowych. Przedewszystkiem charakteryzują te sprawozdania osobistości, którym bywa poruczoną sekwestracya podatków. Są to po największej części pokątni pisarze albo dymisyonowani podrzędni urzędnicy. Ci sekwestratorowie nie mają zgoła żadnej płacy i żyją tylko z dyet, które dziennie mogą wynosić 2, 3 do 3½ zł. Aby powiększyć swój dochód i zaliczyć sobie dyety dziennie po 30—40 złr, sekwestratorowie tacy objeżdżają w jednym dniu gminy, w których mają przeprowadzić sekwestracyę, a liczą za 10, 15, 20, 30 dni. Jeżeli sekwestrator ma w pewnej gminie od jednego kontrybuenta ściągnąć kilka rozmaitych zaległości podatkowych, idzie najpierw do niego, a następnie do innych kontrybuentów opieszałych i ściąga od nich po kilkadziesiąt centów tytułem należytości sekwestracyjnej. Tym sposobem zbiera sobie dziennie po kilkadziesiąt złr., a były wypadki, że nawet do 100 złr. Zaległej należytości skarbowej nie ściągnął sekwestrator przy tej sposobności. Po upływie krótkiego czasu pojawia się znowu ten sam sekwestrator we wsi i zawiadamia opieszałych kontrybuentów, że przystępuje tym razem do ściągania zaległych należytości skarbowych. Zabiera tedy wszystko, co znajdzie w chacie: kury, jaja, zboże i t. d. Kontrybuent opieszały mniema, że tym sposobem zapłacił już zaległą należytość skarbową, ale myli się, bo po upływie pewnego czasu pojawia się egzekucya, przy której pokazuje się, że wszystko, co dotychczas zapłacił, poszło do kieszeni sekwestratora. Przy egzekucyi przechodzi oczywiście własność dłużnika w obce ręce za połowę wartości. Jeden z oddziałów donosi, że pewien sekwestrator przez trzy miesiące pobierał dziennie 4 złr. tytułem dyet, następnie zo-

stali restancyonaryusze zlicytowani i suma uzyskana z sprzedaży ruchomości dłużnika nie zaspokoiła nawet pretensyj sekwestratora. Oczywiście skarb państwa nie został w tym wypadku wcale zaspokojony. Oddziały uskarżają się także na mężów zaufania, którzy mają badać podatki zarobkowe i dochodowe, a przytem także dbają zanadto o własny interes. Zachodzi więc pytanie, czy instytucye prywatnych sekwestratorów, nie pozostających pod żadną kontrolą i mężów zaufania, mają być nadal zatrzymane i czy ten system ściągania zaległych podatków przynosi korzyść rządowi? Odpowiedź na to pytanie jest negatywną. Należałoby tedy dążyć do tego, aby sekwestracya podatków po wsiach i miasteczkach odbywała się pod ścisłą kontrolą. Najlepszym na to środkiem jest oddanie sekwestracyi zaległych podatków i należytości skarbowych c. k. urzędnikom administracyjnym, którzy bezwątpienia nie popełnią żadnych nadużyć. To też komitet stawia następujący wniosek: Ponieważ wys. skarb przy obecnym systemie ściągania zaległych podatków ponosi znaczną stratę, ponieważ to ściąganie odbywa się bez żadnej kontroli przez prywatnych sekwestratorów, przeto uda się komitet centralny do wys. ministerstwa skarbu, do delegacyi polskiej w Wiedniu i do kongresu rolniczego z przedstawieniem, iż dotyczasowy system sekwestracyjny powinien być zniesiony, a sekwestracya zaległych podatków powinna odbywać się pod kontrolą właściwych przez c. k. rząd mianowanych urzędników administracyjnych. Na mężów zaufania do badania podatku dochowego i zarobkowego należy wybierać ludzi uczciwych i zasługujących na zaufanie. Po krótkiej dyskusyi przyjęto powyższe wnioski komitetu.

Następnym przedmiotem obrad, przedstawionym w imieniu komitetu przez p. Henryka Strzeleckiego, było pytanie, czy nauka leśnicza w Austryi odpowiada obecnym wymogom agraryjnym i w jakim kierunku należałoby ją zmienić. Sprawozdawca po krótkim wywodzie przychodzi do konkluzyi, że ta nauka nie jest dostateczną. Tak n. p. na uniwersytetach nie bywa udzielaną, chociaż jest niezbędnie potrzebną dla prawników, gdzie w praktyce mają oni ważne kwestye rolnicze do rozstrzygnięcia a nie posiadają o nich wyobrażenia. Referent wnosi tedy: „Ogólne zgromadzenie upoważnia komitet centralny do poczynienia stosownych kroków, ażeby na uniwersytetach wykładano w ogólnych zarysach naukę leśnictwa i rolnictwa.“ Wniosek ten został przyjęty.

Drugi wniosek, przedłożony przez p. H. Strzeleckiego, był następującej osnowy: „Ogólne zgromadzenie poleca komitetowi, aby udał się do ministra rolnictwa i do delegacyi polskiej, iżby § 125 ustawy wojskowej był zastosowany także do uczniów szkoły dublańskiej i szkoły leśniczej we Lwowie“. Jak wiadomo, uczniowie szkoły dublańskiej i szkoły leśniczej mają prawo, przyznane akademikom, iż mogą wstąpić do wojska jako jednoroczni ochotnicy. Ale prawo to jest względne, to znaczy, że mogą z niego korzystać tylko ci, którzy są jeszcze uczniami tych zakładów, jeżeli zaś pokończą studya i są w wieku popisowym, muszą wstąpić do szeregów na 3 lata. To postanowienie ustawy jest uciążliwe zwłaszcza dla ukończonych uczniów szkoły leśniczej. Muszą oni bowiem po ukończeniu studyów odbyć 3 letnią praktykę, za nim zostaną dopuszczeni do egzaminów państwowych. Jeżeli tedy po ukończeniu studyów zostaną wzięci do wojska na 3 lata, zapominają wszystko, czego się nauczyli w szkole leśniczej, a co gorsza po wyjściu z czynnej służby wojskowej muszą jeszcze 3 lata praktykować w zawodzie leśniczym, co razem, licząc od ukończenia studyów, czyni 6 lat. W tym przeciągu czasu zapominają zupełnie to, czego się nauczyli w szkole i nie mogą zdawać egzaminów państwowych. Owoż wniosek powyższy, przyjęty przez zgromadzenie, ma zapobiedz temu.

Na wczorajszem porannem posiedzeniu, pod przewodnictwem dr. P. Grossa, odczytano najpierw rozmaite wnioski przedłożone przez pojedyncze oddziały Towarzystwa gospodarskiego.

Oddział sanocki przedłożył trzy wnioski domagające się: 1) Zmiany stosunku służby folwarcznej do służbodawców i zaostrzenia kary przeciw niesfornej służbie. 2) Zmiany kalendarza a mianowicie, aby święta obu obrządków odbywały się w tych samych dniach roku. 3) Aby targi odbywały się w jednym i tym samym dniu we wszystkich miasteczkach. Wnioski powyższe przekazano centralnemu komitetowi do rozpatrzenia.

P. Jaroszyński (z odziału stanisławowskiego) wystosował do komitetu następujące interpelacye: Już w r. 1875 zastanawiał się oddział stanisławowski nad kwestyą zlania świąt obu obrządków. Sprawa ta była także traktowaną na ogólnem zebraniu Towarzystwa gospodarskiego. Ten sam oddział poczynił także stosowne wnioski co do niszczenia szkodliwych chwastów. Ale nie wiadomo dotychczas, jakie pozytywne uchwały zapadły w obu tych kwestyach?

Dr. Gross odpowiada, że sprawa zmiany kalendarza, została oddaną prawnikowi do rozpatrzenia który jednakowoż do tej chwili nie wystąpił z żadnemi wnioskami. Sprawa niszczenia szkodliwych chwastów została odstąpioną Wydziałowi krajowemu z prośbą o wydanie właściwej ustawy, ale do tej chwili nie wiadomo, co Wydział krajowy uczynić postanowił.

P. Teofil Merunowicz przedłożył następujący, należycie umotywowany wniosek: „Walne zgromadzenie poleci komitetowi, ażeby zbadał i przygotował właściwe wnioski co do pytania, w jaki sposób powinna być zmienioną eksploatacya prawa propinacyjnego przez właścicieli, ażeby bez narażenia ich na straty pieniężne odjęty został karczmom ich dotychczasowy zgubny wpływ na ludność rolniczą.“

Wniosek ten został odesłany do komitetu.

Przewodnictwo objął p. D. Abrahamowicz, a dr. Gross wniósł sprawę rybołowstwa. Bez uregulowania stosunków własności i uprawnienia do rybołowstwa, podniesienie tej gałęzi produkcyi jest niemożliwe. W wyczerpującym wywodzie przedstawił sprawozdawca wszystkie trudności, które stoją na przeszkodzie normalnemu rozwojowi ryb w naszych rzekach. Najpierw jest brak ludzi intelligentnych w tym zawodzie; dalej zachodzi złe użytkowanie wód przez niepotrzebne niszczenie młodych ryb, przez dynamit, trutki i t. p. nareszcie brak ustawy, którąby regulowała prawo własności. Wprawdzie został projekt takiej ustawy przedłożony Sejmowi, ale nie mógł przyjść pod obrady pełnej Izby, bo zachodziły w nim ważne usterki naruszające prawo własności. Owoż jakie środki zaradcze proponuje mowca: Postaranie się o to, aby w zakładach rolniczych wykładano także naukę o chowie ryb; zawiązywanie stowarzyszeń, któreby czuwały nad pielęgnowaniem ryb w naszych rzekach; czuwanie nad tem ze strony komitetu, aby ustawa regulująca prawo własności rybołowstwa została Sejmowi przedłożoną i uchwaloną; czuwanie ze strony komitetu, ażeby ta sprawa została także wznowioną w Radzie państwa, celem stosownej zmiany kodeksu cywilnego. Wszystkie powyższe wskazówki dr. Grossa ujęte w formę wniosków, zostały bez dyskusyi przyjęte przez zgromadzenie.

Przewodnictwo objął napowrót dr Gross a p. D. Abrahamowicz przedłożył następujące trzy kwestye, odroczone przez I kongres rolniczy w Wiedniu, który odbył się w tym roku.

Pierwszą odroczoną sprawą jest kwestya utworzenia Izb rolniczych. Sprawę tę poruszyło krakowskie Towarzystwo gospodarskie, a była ona także przedmiotem bardzo ożywionych rozpraw na ogólnem tegorocznem zebraniu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, które oświadczyło stanowczo, iż takie Izby rolnicze nie odpowiadałyby interesom rolniczym. W tym duchu przemawiali także delegaci galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego na kongresie rolniczym, ale sprawa ta została odroczoną. Ma że ona jednak być wznowioną na II kongresie rolniczym, który odbędzie się w Wiedniu na początku 1881. Sprawozdawca zapytuje tedy zgromadzenie, czy obstaje przy dawniejszej swej uchwale, iż Izby rolnicze proponowane przez krakowskie Towarzystwo nie odpowiadałyby interesom rolniczym?

Po krótkiej dyskusyi, w której brał udział p. Pawlikowski z Krakowa, oświadczyło zgromadzenie, iż pozostaje przy dawniejszej swej uchwale.

Drugą sprawą odroczoną przez I kongres rolniczy jest rezolucya dr. Bilińskiego w kwestyi podatku gruntowego. Zgromadzenie uchwaliło bez dyskusyi, ażeby tę rezolucyę ponowić na II kongresie rolniczym.

Trzecią odroczoną przez pierwszy kongres sprawą jest kwestya zastępstwa interesów rolniczych w ministerstwie rolnictwa. W tej mierze toczyły się bardzo ożywione rozprawy tak na kongresie, jako też w Towarzystwie gospodarskiem i zgodzono się w zasadzie na to, że przy ministerstwie rolnictwa należy utworzyć radę generalną z głosem doradczym. Obecnie stawia sprawozdawca następujący wniosek: „Ogólne zgromadzenie upoważnia komitet centralny do wniesienia na drugim kongresie rolniczym sprawy utworzenia państwowej centralnej reprezentacyi dla spraw rolniczych.“ Dyskusya nad tym wnioskiem trwała przeszło godzinę; zabierali w niej głos prawie wszyscy, nielicznie zebrani członkowie, poczem ostatecznie wniosek powyższy został przyjęty.

Wieczorem odbyło się trzecie z kolei posiedzenie, z którego jutro zdamy sprawę.

— **Targ zbożowy.** Z Izby handlowej otrzymaliśmy następujący wykaz transakcyj zgłoszonych do sekretaryatu na drugim międzynarodowym targu zbożowym dnia 4 i 5 października 1880 we Lwowie. Pszenicy 23,135 centn. metrycz. 242.917 zł. wartości. Żyta 7,300 c. m. 70,000 zł. Jęczmienia 900 c. m. 6,000 zł. Rzepaku 700 c. m. 8,000 zł. Lnianki 100 c. m. 1.000 zł. Grochu 1.240 c. m. 12 000 zł. Kukurudzy 600 c. m. 3.600 zł. Prosa 100 c. m. 600 zł. Mąki 200 c. m. 3,000 zł. Spirytusu 1,800 wiader 24,400 zł. Ogółem 34.275 cent. metr. i 1.800 wiader 371.517 zł. czyli 342 wagonów ziemiopłodów i 18 wagonów spirytusu. Większe transakcye były: pszenicy na 3.000, 1,000, 800, 600, 500 centnarów metryczn. żyta 1.900 1,000, 800, 600, 500, grochu 1.000, spirytusu 1,600 wiader.

— **Egzamin w szkole** Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczo-pszczelniczej odbędzie się dnia 10 października 1880 t. j. w niedzielę po południu od 3ciej godziny, w budynku zakładowym znajdującym się przy ulicy Piekarskiej w ogrodzie Towarzystwa. Zarząd Towarzystwa najuprzejmiej zaprasza szanownych członków swoich jakoteż miłośników aby przybyć zechcieli na ten popis.

OSTATNIA POCZTA

Wiedeńska Rada miejska uznała za rzecz stosowną, zamarkować swoje stanowisko w walce którą stronnictwo niemiecko liberalne z taką zaciętością przeciw rządowi hr. Taaffego prowadzi. Wiadomo, że na partykularnych sejmikach tego stronnictwa w Mödlingu, Bernie i Karlsbadzie poruszono myśl zwołania walnego sejmiku całej partyi niemiecko-liberalnej do Wiednia, aby rezolucyom powziętym na częściowych zgromadzeniach prowincyonalnych nadać niejako sankcyę przez uchwałę powziętą w stolicy państwa. Myśl ta przyjęła się szybko, i znalazła licznych zwolenników także w gronie wiedeńskich ojców miasta. Lecz jakby dla stwierdzenia braku solidarności, podnoszonej z takim naciskiem na wszystkich zjazdach stronnictwa, powstała i w tej sprawie różnica zdań między członkami Rady. Podczas gdy jedna partya, t. z. lewica, wnosiła, aby Rada miejska wyraziła w uchwale wprost potrzebę takiego walnego sejmiku i oczekiwania, że zwołany on zostanie do Wiednia, druga umiarkowańsza partya, t. z. środkowa, była zdania, że w uchwale należy upoważnić burmistrza, aby na wypadek zwołania sejmiku do Wiednia powitał jego uczestników i zapewnił ich o sympatyi ludności i reprezentacyi stolicy. Na posiedzeniu Rady z dnia 5 b. m. przyszły na stół oba powyższe wnioski. Odczytano najprzód wniosek stronnictwa lewicy, podpisany przez dr. Luegera i towarzyszów, który tak opiewa:

„Ze względu na dzisiejszą polityczną sytuacyę w Austryi, podpisani czynią następujący wniosek naglący: W interesie utrzymania jednolitości państwa austryackiego jak niemniej dla poparcia politycznego i ekonomicznego rozwoju, uważa rada miasta Wiednia za rzecz potrzebną, aby zwołany został sejmik całego stronnictwa konstytucyjnego i wyraża zarazem pewne oczekiwanie, że sejmik ten odbędzie się w c. k. głównem i stołecznem mieście Wiedniu.“

Następnie odczytano wniosek partyi środkowej, podpisany przez dr. Gruebla i towarzyszów. Brzmi on: „Ze względu na uchwały powzięte przez rodaków naszych w Bernie i Karlsbadzie co do zwołania sejmiku całego austryackiego stronnictwa konstytucyjnego, stawiamy następujący wniosek do bezzwłocznego przyjęcia: Na wypadek, gdyby sejmik całego austryackiego stronnictwa konstytucyjnego zwołany został do Wiednia, uprasza Rada miejska pana burmistrza, aby powitał sejmik i zapewnił go o sympatyach ludności Wiednia i jej reprezentacyi“.

Oba wnioski uznane zostały jako naglące, a gdy nikt głosu przeciw wnioskom nie żądał, oznajmił przewodniczący burmistrz dr. Newald wśród oklasków w sali i na galeryi, że oba wnioski zostały uchwalone. Tym sposobem podniesiono do uchwały dwa wnioski, które widocznie nie harmoniują z sobą, a uczyniono to, jak dzienniki wiedenskie otwarcie piszą, z tego powodu, że żadna z partyj od swego wniosku odstąpić nie chciała, a koryfeuszom stronnictwa zależało wiele na tem, aby nie dać światu widowiska niezgody w sprawie, w której solidarność całego stronnictwa tak pompatycznie głoszoną jest *urbi et orbi*.

Dnia 5 b. m. odbył się w Bernie wybór deputowanego do Rady państwa. Na 2.850 uprawnionych do głosowania wzięło udział w wyborze 1,634; z tych 1.401 oddało swe głosy na kandydata niemieckiego Chlumeckiego, czeski kandydat dr. Tuczek otrzymał tylko 228 głosów. Tegoż dnia wybrała Izba handlowa pragska posłem do Rady państwa swego wiceprezydenta, p. Portheima, a to 32 głosami na 33 głosujących.

Pol. Corr. na podstawie informacyj ze strony kompetentnej zapewnia, że doniesienia niektórych dzienników o odwołaniu ks. Würtembergskiego z Serajewa i mianowaniu go komenderującym w Pradze, tudzież o przejściu w stan spoczynku gen. Maroicica i zastąpieniu go komenderującym w Czechach gen. Filipowiczem, nie mają żadnej podstawy.

W poniedziałek rozpoczął się przed sądem wojennym w Charkowie proces 14 oskarżonych o zbrodnie polityczne, między którymi jest także docent tamecznego uniwersytetu, radca stanu, dr. Sycyanko i syn jego, uczeń gimnazyalny.

Ogłoszonym został tekst ostatniej encykliki papiezkiej, którą dla znacznej obszerności do jutra odłożyć musimy. Według brzmienia encykliki dzień św. Cyryla i Metodego obchodzonym ma być w całem chrześcijaństwie 5 lipca każdego roku przez *oficium ritus duplicis minoris* z własną mszą, a zatem tylko jako święto kościelne.

Książę Bismarck w Friedrichsruhe oddaje się niezmordowanej pracy. Projekt powszechnego ubezpieczenia robotników w Niemczech ma już być ukończonym i wkrótce ogłoszonym zostanie, plan urządzenia rady ekonomicznej także ma być już gotowym. Książę kanclerz żąda aby w tej radzie obok handlu, wielkiego przemysłu i rolnictwa był także reprezentowany drobny przemysł i klasa robotnicza. Opracowaniu tych socyalno-politycznych projektów kanclerz poświęca przeważnie dzień cały, a sprawy zagraniczne krótko w chwilach wypoczynku załatwia.

Według *Italie* część duchowieństwa prowincyi nadreńskiej miała przedłożyć papieżowi projekt żądań w sprawie kościoła katolickiego w Niemczech, których spełnienie ze strony rządu niemieckiego położyłoby koniec walce religijnej i umożliwiło powrót biskupów wygnanych na zasadzie ustaw majowych. Tenże dziennik zapewnia, że w Watykanie postanowiono wstrzymać się od wszelkiej akcyi dyplomatycznej w sprawie stosunków kościelnych francuskich, któraby doprowadzić mogła do ostatecznego zerwania z Francyą.

W Monachium w d. 3. b. m. rano policya zdarła z rogów ulic olbrzymie, jak powiada *Vaterland*, plakaty rewolucyjne wzywające lud niemiecki, ażeby się przygotował do walki i zaczął działać. Jako miejsce druku tych plakatów podanym był Berlin.

Z powodu kilkakrotnych usiłowań rządu niemieckiego, ażeby także w Hamburgu ogłosić mniejszy stan oblężenia, donoszą obecnie z Berlina, że wprawdzie rząd niemiecki miał zamiar przedsięwzięcia surowszych środków w kilku miejscowościach holsztyńskich jak w Altonie, Ottensen, i Waudsbecku, w celu ukrócenia zabiegów socyalno-demokratycznych, że jednak zwątpiono o skuteczności tych środków, gdyby jednocześnie i Hamburg nie zarządził stanu wyjątkowego. Okoliczność ta spowodowała rokowania, które dotychczas nie zostały ukończone, które jednak nie doprowadziły do żadnej ważniejszej różnicy w zdaniach.

Izby belgijskie otwarte będą d. 8 listopada mową tronową. Wykonanie nowej ustawy szkolnej dało w kilku miejscach powód do zamieszek. W miasteczku Heule niedaleko Courtrai, liczącem 4000 mieszkańców, wojsko było zmuszonem dać ognia, przyczem jeden z demonstrujących poległ, a kilku innych raniono.

Z powodu zakazu zgromadzenia ludowego w Paryżu, mającego potępić demonstracyę morską, dzienniki radykalne ciągle atakują rząd. Rochefort pisze w *Intransigeant*. „Rząd przeląkł się i dlatego zakazał zgromadzenia. Cesarstwo istnieje ciągle, tylko nie nazywa się już Morny, ale Gambetta“. Wskutek nieudania się zgromadzenia ludowego, przeciwnicy demonstracyi morskiej zamierzają petycyami do Izby przeciwko niej protestować. Dziennik *Mot d' Ordre* podaje tekst takiej petycyi i wzywa całą prasę republikańską do jej poparcia. Nadto ma być w tej mierze wniesionych kilka petycyj. Rząd przygotowuje się do tej walki parlamentarnej i zarządził już wydrukowanie aktów dyplomatycznych, odnoszących się do sprawy czarnogórskiej.

Z Dubrownika donoszą do *Deutsche Ztg.*, iż rząd czarnogórski wydalił z kraju przemysłowców i kupców albańskich, albowiem w razie wojny życiu ich groziłoby niebezpieczeństwo. Na statku parowym, odpływającym do Meduy, udało się tam ośm rodzin albańskich.

Bank ottomański w Konstantynopolu odmówił rządowi tureckiemu żądanych zaliczek. Oburzony tem minister skarbu zwołał komisyę, na której czele stoi *mustessar* Wettendorf, Niemiec i polecił jej rozpatrzeć i skontrolować wszystkie rachunki banku.

Sułtan turecki nie ustaje w dalszem wprowadzeniu w wykonanie swoich wszechmuzułmańskich planów i stara się wejść w bliższe stosunki z wszystkiemi ludami muzułmańskiemi jako naczelnik wiernych i następca proroka. Obecnie sułtan marokański ma przysłać posła swego do Konstantynopola.

W kadrach armii bułgarskiej zachodzi, jak widać, potrzeba nowego miejsca dla rossyjskich oficerów, ponieważ stronnictwo ruchu, jak donoszą do *Pol. Corr.*, nastaje, ażeby usunięto wszystkich oficerów niesłowiańskiego a mianowicie bułgarskiego pochodzenia. Podobną agitacyę przedsięwzięto również we wschodniej Rumelii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 października. Według *Polit. Corresp.*, z powodu ożywionej wymiany depesz pomiędzy mocarstwami spowodowanej ostatnią notą Porty i sposobu, w jaki na nią słowem i czynem odpowiedzieć należy, nastąpiła pauza w sprawie wschodniej, która zapewne potrwa dni kilka. Mocarstwa konserwatywne starają się łagodzić złe wrażenie wywołane postawą Porty; pozycya Turcyi jednakże w skutek ostatniej noty nawet w tej grupie państw bardzo się pogorszyła.

Wiedeń, 7 października. (*Tel. pr.*) *Wiener Zeitung* donosi, że Najjaśn. Pan nadał kierownikowi biura prasowego radcy sekcyjnemu Freibergowi tytuł i charakter radcy ministeryalnego, zaś sekretarzowi ministeryalnemu dr. Blumenstockowi tytuł i charakter radcy sekcyjnego.

Wiedeń, 7 października (*Tel. pr.*) Do *Tagblattu* donoszą z Paryża, że gabinety ze względu na bezskuteczność demonstracyi morskiej pod Dulcigno, zajmują się projektem wysłania floty połączonej na Archipelag i zajęcia jednej z wysp tureckich, ażeby Portę zmusić do wykonania zobowiązań.

Presse donosi z Londynu, że najnowszym planem Gladstona jest przedsięwzięcie blokady Anatolii i odcięcie przez to sułtanowi najważniejszych środków materyalnych i finansowych.

Paryż, 7 października. Wszystkie dzienniki ganią postawę Porty, doradzają jednak rządowi postępowanie oględne. *Rép. France* mówi, że nota Porty przechodzi wszelką miarę, tak dalece, że należałoby ją sądzić, jak się sądzi słowa i czyny tego, kto stracił równowagę umysłową. Pożądanem byłoby, ażeby mocarstwa nie zapomniały o tem, jakiej natury jest przeszkoda, którą potrzeba przełamać. Przeszkodą tą jest jedynie tylko wola sułtana. Są w Konstantynopolu ludzie trzeźwo oceniający położenie, którzy upór ten przypisują osłabieniu umysłowemu. Chociażby przeszkoda, którą potrzeba pokonać, była tylko ta a nie inna, jest ona niemniej poważną i należałoby w układach, które nota Porty wywoła, zwracać na nią największą uwagę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 października 1880, godzina 2 m. 28 Losy kredytowe 176·75 Węg. akcye kredyt 248 25. Akcye anglo-austr. 116·50, Akcye banku Union 103·50. Akcye kolei Karola Ludwika 272 75, Akcye kolei północnej 244·—, Akcye kolei południowej 81·50, Akcye kolei Alföld 152·50, Akcye kolei Elżbiety 189·25 Akcye kolei Lwow-Czerniow. 163.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 142·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 84·50, Galic. oblig. indemn. 97 —, Losy z r. 1860 171 75 Losy regulacyi Cissy 107 40, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie —·—. Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 132 50 Rubel papierowy 1·21—, Wiedeńskie losy 116·25, Węgierskie losy 108·50, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 106·92. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 6 października 1880, godzina 4 m. 36 Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—. Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·75 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 99·50, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 7 października 1880, godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 280·—, Anglo-austr. 113 80. Akcye banku Union 107·90 Kolei Kar. Ludw. 272·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·42 Rubel papierowy 1·20½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 6 październ. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12.75 zł., żyto 10·40 do 11·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 11.65 do 11·70 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień 212 25, żyto —·—, spiritus loco 58·70, olej rzepakowy 53 70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 58·25, olej rzepakowy 74 50. spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 6 października 1880 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

61 66 24 34 29

Następne ciągnienia przypadają w dniach 20 października i 3 listopada 1880.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Wykaz osob zmarłych

w czasie od 1 do 10 września 1880.

Wierzbowska Jadwiga, córka lekarza, l. 19, na gruzlicę płuc. — Nowicka Apolonia, żona stróża, l. 35, na suchoty płuc. — Lorenz Maryan, dziecię woźnego poczty, l. 8/12, na drgawki. — Gamski Bazyli, czeladnik szewski, l 67, na ropień w gardle — Zientkiewicz Helena, córka cukiernika, l. 4/12, na krwotok płucowy. — Łabowicz Antoni, drukarz, l. 34, na dur brzuszny. — Pilat Franciszek Karol, dziecię podpułkownika, dni 21, na drgawki. — Turczyński Adam, syn profesora gimnazyalnego, l 1½, na czerwonkę — Köhler Marya, córka urzędnika kolei, dni 42, na drgawki, — Gąsiorowska Józefa, szwaczka, l. 21, na zgorzelinę płuc. — Ciszek Albina, dziecko krawca, l 1½, na suchoty. — Bielikiewicz Joanna, żona drukarza, l. 36, na gruźlicę płuc. — Szarama Władysław, kelner, l. 29, na zapalenie nerek. — Ploder Jan, syn urzędnika Wydziału krajowego, l. 14, na zapalenie opon mózgowych. — Obuszkiewicz Antonina, żona ślusarza, l. 39, na suchoty płuc. — Słoński Ignacy Ostoja, radca cesarski, l 73, na uwiąd schyłkowy. — Dębowska Franciszka, wdowa po c. kr. urzędniku, l. 73, na suchoty. — Ettinger Laib, dziecię subjekta, l. 6, na błonicę. — Lasson Teofila, córka rzeźnika, l. 8/12, na zapalenie kiszek i żołądka. — Latainer Marya, żona dentysty l 54, na zakażenie krwi. — Car Bazyli, rzeźnik, l. 46, na wadę serca — Sare Roman, l. 4, Sare Hugo, l. 5½, dzieci ces. król. inżyniera Namiestnictwa, na błonicę. — Terlecka Marya, nauczycielka muzyki, l. 28, na suchoty płuc. — Narajewski Jan, prywatny oficyalista, l. 50, na raka żołądka. — Daszek Anna, żona ślusarza, l. 48, na raka żołądka. — Durska Marya, wdowa po prywatnym oficyaliście, l. 80, na uwiąd starczy. — Debelski Leopold, syn nadporucznika od ułanów, l. 3½, na płonicę. — Wageman Władysław, syn oficyała poczty, l. 3, na durzycę. — Reiss Rozalia, wdowa po radcy namiestnictwa, l. 68, na porażenie serca. — Hoszek Józefa, żona właściciela realności, l. 64, na udar mózgu. — Bobek Malwina żona urzędnika, l. 34, na suchoty płuc.

Lwów dnia 12 września 1880.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.56mm. Psychrometr suchy + 14.2°C. Psychrometr wilgotny + 12.7°C. Prężność pary 10.0mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 5. Wiatr E2. Ozon 9.

Temperatura powietrza 11.4°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 756.16mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 października 1880.

Hotel Angielski.

Pp. W. de Kotzebue z Rossyi. K. Boniecki z Kornic. K. Guźkowski z Nowego miasta. W. Jełowicki z Wołynia. J. Kochanowski z Haysławic A. Makomaski z Królestwa.

Hotel Europejski.

Pp. W. Rodakowski z Jeziorka. W. Wisłocki z Solimowa. J Kaiser z Wiednia. M Pappenheimer z Wiednia L. Epstein z Wiednia. J. Turad z Wiednia. A. Liebman z Bazylei.

Hotel George'a.

Pp. J. br. Koziebrodzki z Podhajczyk. E. br. Błażowski z Browar. H br Wilczek z Samoklęski J. Salzer z Wiednia. A. Mazaraki z Nestorowic. M. Schilling z Paryża. J Bienenstock z Paryża. A. Harnisch z Berlina.

Hotel Langa.

Pp. J. Makowski z Jagielnicy. J. Orzechowski z Podola. F. Knapp z Wiednia. F. Tandler z Wiednia. E. Hennel z Wiednia. L. London z Wrocławia

Hotel Krakowski.

Pp. I. Kraus z Sokala. L. Kuryłowicz z Chorostkowa. R. Bernhardt z Krakowa.

Hotel Narodowy.

Pp. M. Deutsch z Wiednia W. Mach z Brodów. A Reiss z Czortkowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. L. Krasicki ze Stanisławowa. A. Weiss z Andrychowa. M. Zweig z Krakowa. S Tennen z Tyśmienicy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. de Kotzbue do Drezna. S hr. Badeni do Radziechowa. A. hr. Krukowiecki do Polski M hr. Roneker na Wołyń. J. br Romaszkan do Horodenki. Giesel do Rohatyna. K. Swirczyński do Sanoka Dr. K. Żywicki do Tarnopola. B Skibniewski do Balic.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 4 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: (na dwrzec w Podzamczu); o godz 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 października 1880

	płacą		żądają	
	w walucie austr.			
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272	75	276	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	163	—	166	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296		300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	—	98	
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	25	92	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	—	98	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	75	103	75
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	50	97	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowe	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	36	9	46
Półimperyał	9	63	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	73
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	57	80	58	50
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 października 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	71.50	71 65
luty-sierpień	71.60	71.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.60	72.75
kwiecień-październik	72.60	72.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	120.75	121.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130.—	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	131.75	132.25
„ „ 1864 po 100 zł.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.75	171.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	27 —	29 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	142.50	143.50
Austr. Aegy. skarb. zwrotna 1881 5 pr	100.25	100 75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87 70	87.85
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł m. k)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	95.—	95.50
Galicyi	96.80	97.30
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 40	94.—
Węgier	94.25	95.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.—	118 25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	282.	282 25
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	150 —	— —
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	821.	823.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72.50	73 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	536 —	538.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	89.50	190.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2447 —	2453 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	274 50	275.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	164.—	164.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	275.50	276 —
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80.75	81.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	139.75	140. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.25	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100.50	101.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	97.60	97.80
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97 60	97.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.25	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 05	102 20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	100.—
„ Zakł. kr ziemsk. po 5½ proc.	100.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. s.	88.—	89.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. sr. a 300 zł. 5 proc. w srebrze	83 —	84.—
Kol. půł. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	105.	—.—
„ „ „ II. emisyi	102.75	103 —
„ „ „ III.	102.75	103.—
„ „ „ IV.	—.—	—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc w srebrze z r. 1865	90.—	90.25
z r. 1867	93.—	93.50
z r. 1868	90.—	90.25
z r. 1872	89.50	89.75
Węg. gal kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85 —	85 30
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	176 50	177 —
Clarego po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	103 50	104 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.70	20 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41 —	41.50
Palffego po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	49.50	50 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24. —	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	125.75	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	65. —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41 50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	118.20	118.35
Paryż za 100 fr.	46.55	46.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62 —	5.64.—
„ pełnej wagi	5.64 —	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.39. —	9.40 —
Rossyjski imperyał	9.69. —	9.71. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—. —
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 października 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	20
„ „ „ w srebrze	72	45
Renta w złocie	87	—
Losy pożyczki z roku 1860	129	75
Akcye banku austro węgierskiego	819	—
„ kredytowego	280	90
Londyn	118	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	42
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	25

L. 14.840. (6802 1—3)

W Y K A Z

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1go stycznia 1881 do końca grudnia 1881 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1883 lub bezwarunkowo na lat trzy t. j. od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1883.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct.	Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Brody	—	wina	1355	—	135	50	dnia 18go października 1880 od 9tej godz z rana do 2giej godziny po południu.	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu — Brody.
Radziechów	III.	mięsa	1160	99	116	10		
Załośce	III.	„	2624	99½	262	50		
Gołogóry	III.	„	1301	50	130	15		
Pomorzany	III.	„	1000	15	100	—	dnia 19go października 1880 od godz. 9tej z rana do 2giej godziny po południu	
Kamionka str.	III.	„	2450	—	245	—		
Złoczów	III.	„	6200	25	620	—	dnia 20go października 1880 od godz. 9tej z rana do 2giej godziny po południu.	
Bełz	III.	„	2160	60	216	10		

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
B r o d y dnia 26go września 1880.

(6827 1—3) L. 10036/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia kilka posad Starostów w randze VII. klasy a ewentualnie sekretarzy namiestnictwa w randze VIII. klasy z systemizowanymi dla tychże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do 25 października 1880

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podania swoje zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do prezydyum c. k. namiestnictwa.

Z prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 3 października 1880.

(6818 1—3) **E d y k t.**

L. 13396. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 zł. w. a. z pn. na rzecz Anieli z Uszyńskich Michalewskiej odbędzie się dnia 19 października 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4 z powodu niedotrzymania warunków licytacyi przez Mojżesza Markusa Rathaus na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya ¼ części realności 245/258 w Tarnopolu położonej, na Henię Wolkenberg dotąd zapisanej.

Cenę wywołania stanowi suma 550 zł. 95 ct. jednak wspomniona ¼ części realności sprzedaną będzie nawet niżej ceny szacunkowej, za cenę, którą przy sprzedaży zaofiarują.

Wadyum 55 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 27 września 1880.

(6820 1—3) **E d y k t.**

L. 2101. C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że w dniu 15 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności l. D 91 w Mikluszowicach, ciała tabularnego niestanowiącej Jana i Barbary Hyrców własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

Bochnia dnia 10 sierpnia 1880.

(6794 1—3) **E d y k t.**

L. 5745. C k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 86 zł. 76 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 subr. 30 w Pochówce, dłużnika Dmytra Iwaniuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie, także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 28 sierpnia 1880.

(6796 1—3) **E d y k t.**

L. 9907. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Gertrudę Morze, że dnia 3 grudnia 1879 l. 15125 spadkobiercy Józefa Krajewskiego pozew przeciw spadkobiercom Józefa Morze i przeciw niej o ekstabulacyę sumy 371 duk. holl. z części dóbr Ladzkiego wnieśli, na który uchwałą z dnia 20 grudnia 1879 l. 15125 pisemne postępowanie wdrożono i dla niewiadomej Gertrudy Morze kuratora w osobie adw. Dr. Kwiatkowskiego, któremu rubrum pozwu doręczono, ustanowiono.

Wzywa się zatem Gertrudę Morze, by ustanowionemu zastępcy potrzebne do obrony dowody udzieliła lub innego zastępcę sobie wybrała, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z tąd skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Stanisławów 21 sierpnia 1880.

(6800 1—3) **E d y k t.**

L. 7617. C. k. sąd powiatowy w Szczercu niniejszem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jurka Skoczyłasa, że w sprawie egzekucyjnej Meilecha Mischla przeciw niemu o 100 zł w. a. z pn. w skutek prośby Meilecha Mischla de pr. 3 września 1880 l. 7617 celem doręczenia uchwał z dnia 28 kwietnia 1879 l. 3778 i dnia 25 czerwca 1879 l 5106 nimniej dalszych w tej sprawie zapaść mogących uchwał ustanowiony został dla niego kuratorem pan Józef Gryczmański ze Szczerca, któremu doręcza się powyższe uchwały.

Szczerzec 15 września 1880.

(6772 1—3) **Ogłoszenie.**

L 10181 W dniach 9go lutego, 8 marca i 5go kwietnia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk 8 subrep. 77 w Wojsławicach położonej dłużnika Piotra Tymoszczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 234 zł. 39 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sokal dnia 14 września 1880.

(6823 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2799. C k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 562 złr. 55 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 70 w Krzywczu położonej, wedle wykazu 499 ks gł. gminy Krzywcza, dłużnika Antoniego Sawickiego własnej, w tutejszym c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 9 listopada, 7 grudnia 1880 i 11 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1100 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze, kuratorem innych wierzycieli p. Emil Rad z Mielnicy.

Mielnica dnia 22 czerwca 1880.

(6826 1—3) **E d y k t.**

L. 42642. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, z życia i miejsca pobytu nieznaną Agatę Bogdańską a względnie jej nieznanych spadkobierców, że przeciw nim Hilary Ortyński dnia 21go września 1880 do l. 42642 wniósł pozew o uznanie prawa żądania zapłaty sumy 2400 złr. pol. z ceny kupna dóbr Byków i Ortynice za zgasłe i o wykreślenie z tej ceny kupna, w skutek czego termin dziewięćdziesięciu dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, tedy c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata Dr. Dziubińskiego kuratorem a jego zastępcą adwokata Dr. Siterskiego mianował. z którym to kuratorem sprawa niniejsza wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 25 wrzesnia 1880.

(6819 1—3) **E d y k t.**

L. 6928. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza oryginalnej karty depozytowej przez dom handlowy Natansohn & Kallier panu A. Schamie Łukatscher w Brodach dnia 1go sierpnia 1877 dla Miny Bernstein i Salamona Süssmana na listy zastawne Chersońskie i Kijowskie tudzież na bilety bankowe i kredytowe włącznej nominalnej wartości 11.800 rubli ross. wydanej, ażeby takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni sądowi przedłożył, inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Złoczów 18go września 1880.

(6811 1—3) **E d y k t.**

L. 6480 C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że dnia 22go kwietnia 1875 zmarł w Kozowie z pozostawieniem majątku Paweł Choma. Gdy zaś pobyt jego współspadkobiercy Andrzeja Chomy nie jest c. k. sądowi wiadomy, przeto wzywa się tegoż aby się tu do c. k. sądu w przeciągu jednego roku zgłosił i oświadczenie swoje do tego spadku podał gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnego kuratorem p. Stanisławem Neweliczem z Kozowy przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Kozowa dnia 30 sierpnia 1880.

(6743 1—3) **E d y k t.**

L 3858. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Steinboka w kwocie 100 zł. w. a. z pn. dnia 5go listopada 1880, 7go grudnia 1880 i 18go stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 319 w Grodzisku dolnym położonej, na 1606 zł. oszacowanej, dłużnika Piotra Struga własnej.

Zakład wynosi 160 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 26 lipca 1880.

(6730 1—3) **E d y k t.**

L 12867 C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że dnia 11go listopada 1880 o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya dóbr „Sokolniki i Łuszczany“ w powiecie Turka położonych, wedle Dom. 334 pag. 37, 38 n 29 i 26 haer. Franciszka i Wandy Longchamps własnych w celu wydobycia pretensyi austro-węgierskiego Banku narodowego, i galicyjskiego Banku hipotecznego.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr 43900 złr. w. a

Wadyum wynosi 2195 złr.

Na tym terminie zostaną dobra te także niżej ceny szacunkowej sprzedane, lecz nie niżej 10.000 zł.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sambor dnia 7go września 1880

(6731 1—3) **E d y k t.**

L. 12734. C k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu ściągnięcia wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności w sumie 8393 złr. 10 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 18 listopada i 16 grudnia 1880 każdego razu o 10tej godzinie w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż dóbr Szeptyce wedle Dom 196 p. 175 n. 25 haer obecnie karta własności B. poz. 6 i 7 Seweryna Augustynowicza własnych, pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 41066 złr. w. a. obrachowana.

Wadyum wynosi 4106 zł. wa. i może być złożone bądź w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego obliczanych.

Gdyby w powyższych dwu terminach rzeczone dobra wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 22go grudnia 1880 o godzinie 10 rano z tem, że niestający wierzyciele za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej ragistraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, obydwie strony, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub nie w czas doręczoną została, do rąk kuratora adw. Dra Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor dnia 7 września 1880.

(6740 1—3) **E d y k t.**

L 6673. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że na prośbę Adama Bieńkowskiego de praes 21 lipca 1880 l. 6673 zapadła uchwała z dnia 18 sierpnia 1880 dozwalająca intabulacyę proszącego za właściciela połowy realności pod l. k. 238 w Czortkowie a ponieważ miejsce pobytu Paraskiewii Pieńkowskiej nie jest wiadome przeto ustanawia się dla niej kuratora adw. Dra Czaczkowskiego i temuż zapadłą uchwałę się doręcza.

Wzywa się przeto Paraskiewję Pieńkowską, ażeby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udziliła, lub innego sobie zastępcę obrała, inaczej wynikające złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Czortków dnia 18 sierpnia 1880.

(6737 1—3) **E d y k t.**

L. 7135. C k sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 23 grudnia 1880 i 26 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 40 w Staromieściu położonej, wedle wykazu hipotecznego 125 B. p. 1. Józefa Bindugi własnej na rzecz Wolfa Adwokata o 104 złr. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1060 złr. lub wyżej tejże w trzecim terminie zaś niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 106 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 20 września 1880.

(6742 1—3) **E d y k t.**

L 3588. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że na zaspokojenie wierzytelności Berla Wandera w kwocie 36 złr. 90 ct. w. a. z pn. dnia 9 listopada, 10 grudnia 1880 i 18 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusową sprzedaż realności pod l. k. 58 i 61 w Jelny położonej, na 160 złr. oszacowanej, dłużników Wojciecha i Maryanny Slizaków własnej.

Zakład wynosi 16 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 30 lipca 1880.

(6815 1—3) **E d y k t.**

L. 9190. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Samborze wzywa niniejszem Alfreda Rischaua, by w czasie roku, od dnia dzisiejszego licząc, do spadku po Juliuszu Rischaui się zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem tegoż, adwokatem Dr. Kohnem przeprowadzoną zostanie.

Sambor dnia 25 lipca 1880.

(6732 1—3) **E d y k t.**

L. 13487. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Barbarę Forcowiczową i tejże nieznanych spadkobierców, że pod dniem 11 września 1880 l. 13487, wniósł Izak Dukatenzeiler przeciw tymże pozew o uznanie za właściciela ⅛ części realności pod nr. k. 46/94, w Samborze, w dzielnicy miejskiej wedle dom. tom. I. pag. 121, n. 2 haer. na imię Barbary Forcowiczowej zaintabulowanej i że dla tychże zdekretowany pozew, celem wniesienia obrony w 90 dniach do rąk tychże ustanowionego kuratora adw. dr. Pawlińskiego doręczono, któremu pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor dnia 21 września 1880.

L. 19160. (6705 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych, wymienionych w załączonym wykazie w drodze publicznej licytacyi na czas, od 1 stycznia 1881 wydzierżawionym zostanie.

Dnie, na których licytacya się odbędzie, jako też ceny fiskalne wyrażone są w wyżej załączonym wykazie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jako też u wszystkich komisarzy straży skarbowej.

W Y K A Z

okręgów dzierżawnych Tarnowskiego powiatu skarbowego, w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa na czas, począwszy od 1go stycznia 1881 jest do wydzierżawienia.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct.	Wadyum zł.	ct.	Dzień licytacyi		Termin do wniesienia ofert pisemnych		UWAGA
1	Wojnicz	mięso	1510	50	151	—	18 października 1880	przed południem	18 października 1880	aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi	
2	Brzesko	mięso	3766	—	377	—	19 „ „		19 „ „		
3	Bochnia	mięso	5800	—	580	—	20 „ „		20 „ „		
4	Mielec	mięso	3885	50	386	—	28 „ „		28 „ „		
5	Tarnów	mięso	22164	—	2217	—	5 listopada 1880		5 listopada 1880		
6	Żabno	mięso	1950	—	195	—	8 „ „		8 „ „		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnów dnia 29 września 1880.

L. 16166. (6719 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1go stycznia do końca grudnia 1881, lub też do końca grudnia 1882 i 1883 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i u nadzorów straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i Budkach.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawy	Klasa taryfy co do podatku od mięsa	Cena wywołania rocznego czynszu. od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9tej z rana do 2giej z południa w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia
1	Drohobycz	II	38385	18	—	—	25 października 1880
2	Komarno	III	3150	—	—	—	25 października 1880
3	Medenice	III	1005	—	—	—	25 października 1880
4	Rudki	III	—	—	112	—	26 października 1880
5	Sambor	II	14327	—	854	18	26 października 1880
6	Staremiasto	III	2635	72	—	—	26 października 1880
7	Skole	III	2160	—	365	—	27 października 1880
8	Turka	III	—	—	240	—	27 października 1880
9	Podbnż	III	705	—	—	—	27 października 1880

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor dnia 30 września 1880.

(6771 1—3) **Edykt.**

L. 2743. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 40 zł. 67 ct. w. a. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przetargowa sprzedaż realności pod nr. 90 w Rudce Stefana i Anny Lutych własnej, na dniu 11 listopada, 25 listopada i 9 grudnia 1880, o 10 godzinie rano, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 160 zł., a zakład 16 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 15 sierpnia 1880.

(6764 1—3) **Edykt.**

L. 21717. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż w drodze egzekucyi prawomocnego orzeczenia Magistratu miasta Krakowa z dnia 27 sierpnia 1879 r. l. 11779, na zasadzie rozp. minist. z dnia 2 września 1856 r. l. 164 D. P. P., celem zaspokojenia kosztów egzekucyi w kwocie 19 zł. 9 ct., 58 zł. 9 ct. i 6 zł. 36 ct. już przyznanych, oraz obecnie w kwocie 13 zł. 68 ct. się przyznających, ponownie rozpisaną zostaje dozwolona uchwałą z dnia 25go kwietnia 1879 r. l. 10766, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 181 Dz. VIII. (L. 114 lit. A i B Gm. X.) w Krakowie położonej, za pustkę uznanej, i do Samuela Katza czyli Buchberga i małż. Chaima i Süssli Teschnerów należącej, pod warunkami uchwałą z dnia 19 grudnia 1879 r. l. 30623 ustanowionemi i ogłoszonemi; do licytacyi tej wyznacza się termin jeden na dzień 29 grudnia 1880 r., o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, na którym realność ta także poniżej ceny szacunkowej, która 495 zł. w. a. wynosi, to jest za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 24 zł. 75 ct. a. w., reszta warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania i wykaz hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej. O czem wszystkie strony interesowane zawiadomienie otrzymują.

Kraków dnia 17 września 1880.

(6767 1—3) **Edykt.** L. 10651.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Singera, że wezwano c. k. sąd powiatowy w Dębicy o wykonanie dozwolonego tut. sądową uchwałą z dnia 7go grudnia 1876 l. 18395 przeniesienia ruchomości jego w sprawie jego ze Sarą Ryfką Rechtową o 150 zł. a. w. z pn.

Kuratorem dla niego zamianowany został adw. dr. Psarski w Tarnowie.

Zarazem się go wzywa, ażeby albo środki prawne kuratorowi swemu wskazał, albo o miejscu swego pobytu lub też o nazwisku swego pełnomocnika sądowi doniósł.

Tarnów dnia 5 sierpnia 1880.

(6760 1—3) **Edykt.**

L. 3836. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 466 w Niepołomicach położonej, a własność tabularną dłużnika Kazimierza Dzieży stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 29 listopada, dnia 22 grudnia 1880 i dnia 29 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 620 zł.

Wadyum zaś 62 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 15 września 1880.

(6768 1—3) **Edykt.**

L. 12142. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, że na podstawie dokonanego w dniu 26 sierpnia 1880 wyboru wierzycieli masy konkursowej Anschla Liebschütza zatwierdził tymczasowo ustanowionego zarządcę tejże masy dr. Alojzego Malawskiego i zarazem zastępcę tegoż mianuje dr. Phoebusa Salomona.

Tarnów dnia 9 września 1880.

(6759 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 967. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, iż w dniach 12 listopada 1880, 15 grudnia 1880 i 17 stycznia 1881 o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności pod l. 4 w Brzazie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Dmitra Czolij własnej się odbędzie, na zaspokojenie pretensyi Leizora Reinharz w kwocie 11 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 10 procent.

Bliższe warunki w aktach tutejszej registratury.

Bolechów 13 marca 1880.

(6746 1—3) **Edykt.**

L. 6534. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że na zaspokojenie wierzytelności Meilecha Bellera w kwocie 130 złr. w. a. z pn. dnia 9 listopada, 14 grudnia 1880 i 18 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 195 w Grodzisku dolnem położonej, na 1335 zł. oszacowanej, dłużników Sebestyana i Elżbiety Zwolińskich własnej.

Zakład wynosi 133 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 20 sierpnia 1880.

(6745 1—3) **Edykt.**

L. 6996. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 5 listopada, 7 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy gruntu pod l. k. 20 w Dornbachu położonego, na 250 zł. oszacowanego, do spadkobierców Fryderyka Kracha należącego, na zaspokojenie wierzytelności Szandli Sonnenblikowej w kwocie 961 zł. 80 ct.

Zakład wynosi 25 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 31 sierpnia 1880.

(6780 1—3) **Edykt.**

L. 40800. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dr. Franciszka Müllera, a względnie tegoż z życia, nazwiska i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Salamon i Lea małżonkowie Hiss dnia 6 września 1880 r. dl. 40800 wnieśli przeciw niemu pozew o uznanie zaintabulowanej, w stanie biernym realności pod l. 45 3/4 we Lwowie położonej, na rzecz Dr. Franciszka Müllera sumy 310 złr. m. k. za zgasłą, i o wykreślenie takowej, oraz, że celem doręczenia tego pozwu pozwanemu ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr. Skałkowskiego, zaś zastępcą tegoż adw. Dr. Krówczyńskiego.

Lwów 25 września 1880.

(6782 1—3) **Edykt.**

L. 40798. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Arona Buxbau i jego z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że z powodu wniesionej dnia 6 września 1880 l. 40798 przez Salamona i Lei małż Hissów przeciw Aronowi Buxbau z życia i miejsca pobytu niewiadomemu i jego z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom prośby o uznanie prawa dwuletniego najmu za zgasłe i wykreślenie takowego ze stanu biernego realności pod l. 45 3/4 we Lwowie ustanawia dla nich kuratorem p. adw. Dr. Gottlieba we Lwowie a jego zastępcą p. adw. Dr. Jekelesa we Lwowie polecając im, aby takowych stosownie do obowiązujących ustaw sumiennie i gorliwie zastępowali.

O tem uwiadamiamy z życia i miejsca pobytu niewiadomego Arona Buxbau i jego z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców z zawezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili dotyczące akta, lub innego zastępcę ustanowili, gdyż inaczej złe stąd wynikające skutki przypisać sobie będą musieli.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6710 1—3) **Edykt.**

L. 2340. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maciejowi Nowakowi o 200 złr. z pn. sprzedaną będzie realność pod l. k. 119 gminy katastralnej Frydrychowice l. wyk. hip 119 objęta w drodze publicznej licytacyi, która dnia 8 listopada, 6 grudnia 1880 i 10 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 9tej z rana w tymże sądzie przedsięwziętą zostanie.

Sumę wywołania stanowi cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum wynosi 70 zł.

Na pierwszym terminie realność za cenę szacunkową lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

P. adwokat Dr. Henryk Krobicki jest kuratorem wszystkich wierzycieli, którzyby po dzisiejszym dniu do hipoteki przedać się mającej realności weszli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucya licytację zarządzająca nie mogła być doręczoną.

Andrychów dnia 22 lipca 1880.

(6781 1—3) **Edykt.**

L. 40799. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Israela Mojżesza Malles a względnie tegoż z życia, nazwiska i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Salamon i Lea małż. Hiss. dnia 6 września 1880 do l. 40799 wnieśli przeciw temuż pozew o uznanie zaintabulowanej w stanie biernym realności pod l. 45 3/4 we Lwowie położonej na rzecz Izraela Mojżesza Malles kaucyi 6 duk. za zgasłą i o wykreślenie takowej, oraz że celem doręczenia tego pozwu pozwanemu ustanowiono dlań kuratorem adwokata Dr. Skowrońskiego zaś tegoż zastępcą adwokata Dr. Gajewskiego.

Lwów dnia 25 września 1880.

(6821 1—3) **Edykt.**

L 2100 C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza niniejszem, że dnia 15 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności lk. 62 sub. rep. 17 w Mikluszowicach, ciała tabularnego niestanowiącą na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze. C k. sąd powiatowy.

Bochnia dnia 10 sierpnia 1880.

(6790 3—3) **Obwieszczenie.** L. 9932/pr.

Na mocy §. 15 ord. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach: Bochnia, Borszczów, Brzesko, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Grybów, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kamionka, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Kraków, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Lwów, Mościska, Myślenice, Nisko, Nowysącz, Nowytarg, Podhajce, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rzeszów, Sambor, Sanok, Skałat, Śniatyn, Sokal, Staremiasto, Stryj, Tarnobrzeg, Tłumacz Trembowla, Turka, Wadowice, Wieliczka, Zbaraż i Żydaczów, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 października, dla grupy gmin miejskich na 3 listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 4 listopada, a dla grupy większych posiadłości na 8 listopada b. r.

Wybore te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13 i 14 ord. wyb. pow.) Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejscowości i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	Grupa I. większe posiadłości	Grupa II. przemysł i handel	Grupa III. miasta i miasteczka	Grupa IV. gminy wiejskie
Bochnia	8	—	6	12
Borszczów	10	—	4	12
Brzesko	12	—	2	12
Brzeżany	9	—	5	12
Brzozów	10	—	4	12
Buczacz	10	—	6	10
Chrzanów	10	1	3	12
Cieszanów	9	—	5	12
Czortków	11	—	3	12
Dąbrowa	12	—	2	12
Dobromil	9	—	5	12
Dolina	9	—	5	12
Drohobycz	6	1	7	12
Gorlice	6	4	4	12
Gródek	8	—	6	12
Grybów	8	—	6	12
Horodenka	9	—	5	12
Husiatyn	11	—	4	11
Jaworów	8	—	6	12
Kamionka	8	1	5	12
Kolbuszowa	8	—	6	12
Kołomyja	6	—	8 z tych miasto Kołomyja 7	12
Kossów	6	—	8	12
Kraków	13	—	—	13
Krosno	8	—	6	12
Łańcut	8	—	6	12
Limanowa	12	—	2	12
Lisko	10	—	4	12
Lwów	12	—	2	12
Mościska	10	—	4	12
Myślenice	9	—	5	12
Nisko	10	—	4	12
Nowysącz	4	—	10 z tych miasto Nowy-Sącz 8	12
Nowytarg	4	—	10	12
Podhajce	12	—	2	12
Przemyślany	10	—	4	12
Rawa	8	—	6	12
Rohatyn	10	—	4	12
Ropczyce	11	—	3	12
Rzeszów	6	—	8 z tych miasto Rzeszów 6	12
Sambor	6	—	8 miasto Sambor	12
Sanok	8	—	6	12
Skałat	10	—	4	12
Śniatyn	7	—	7	12
Sokal	9	—	5	12
Staremiasto	5	—	9	12
Stryj	6	—	8 z tych miasto Stryj 7	12
Tarnobrzeg	10	—	4	12
Tłumacz	9	—	5	12
Trembowla	9	—	5	12
Turka	11	—	3	12
Wadowice	10	—	4	12
Wieliczka	6	—	8	12
Zbaraż	12	—	2	12
Żydaczów	1[illegible]	—	5	11

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 1 października 1880.

(6777 3—3) **Edykt.**

L. 3637. Na dniu 11 października, 15 listopada i 13 grudnia 1880 odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 45 sub. rep. 48 w Zurawnie położonej wedle Tom. III. pag. 2 n. 1. haer. Alojzego Witkowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 630 zł. aw.

Wadyum wynosi 63 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można w tusądowej registraturze przejrzeć i odpisać, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Zydaczowie się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno dnia 4 września 1880.

(6775 3—3) **Edykt.**

L. 2219. Na dniu 11 października, 15 listopada i 13go grudnia 1880 każdym razem o 10tej godzinie rano odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. k. 13 w Lubszy położonej a dłużnika Karola Fröhlica własnej, celem ściągnięcia przez Salamona Braunsteina przeciw niemu kwoty 70 złr. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 492 złr.

Zakład wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w sądzie tym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Zurawno dnia 30 czerwca 1880.

(6750 3—3) **Edykt.**

L. 2252. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 479 złr. 60 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 10 w Jozefinie położonej dłużników Jana, Ewy, Jerzego i Elżbiety Kunzów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 października 8 listopada i 6 grudnia 1880 o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 6go maja 1880.

(6776 3—3) **Edykt.**

L. 2220. Na dniu 11 pazdziernika, 15 listopada i 13 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się tu w sądzie w drodze licytacyi przymusowa sprzedaż realności włość: pod l. k. 33 sub. rep. 48 w Izydorówce położonej a Andrusia Błachyj własnej celem ściągnienia wywalczonej przez Rozę Baunstein przeciw niemu kwoty 100 zł. z przynależytościami.

Za cenę wywołania stanowi się cenę wartości szacunkowej 927 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i oszacowania tej realności wolno w sądzie tym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Zurawno dnia 30 czerwca 1880.

(6774 3—3) **Edykt.**

L. 2218. Na dniu 11 października, 15 listopada i 13 grudnia 1880 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. k. 20 w Lubszy położonej, a dłużnika Antoniego Grüdla własnej, celem ściągnięcia przez Salomona Braunsteina przeciw niemu kwoty 156 zł. aw. z pn.

Za cenę wywoławczą ustanawia się kwotę szacunkową 864 zł.

Zakład wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w sądzie tym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno dnia 30 czerwca 1880.

(6773 3—3) **Edykt.**

L. 7438. Michała Wodonosa z Moszkowa uznano za marnotrawcę, kuratorem dlań ustanowiono Mikołaja Dyszkanta w Moszkowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 9 lipca 1880.

(6744 2—3) **Edykt.**

L. 4009. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 22 października 19 listopada i 17 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 w Biedaczowie położonej na 180 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 18 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 24 czerwca 1880.

(6749 2—3) **Edykt.**

L. 811. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do publinznej wiadomości, iż w dniu 21 października, 18 listopada i 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 144 w Przecławiu do Walentego i Julianny Grębószów należącej celem zaspokojenia wierzytelności kantoru pożyczek i zaliczek hr. Reya w kwocie 255 złr. 50 ct.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł.

Wadyum 80 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 22 marca 1879.

(6770 2—3) **Edykt.**

L. 12311. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia Hrycia Dideka, którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, że w skutek wniesienia pod dniem 13 września 1880 l. 12311 przez c. k. uprz. gal. zakład kredytowy włościański we Lwowie prośby o nakaz płatniczy dwunastu rat pożyczkowych po 6 zł. i resztującego długu 16 zł. 92 ct. w. a. z pn. ustanowiono dlań kuratora adw. Dr. F. Sleczkowskiego i podanie to zadekretowano do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 5 listopada 1880.

Rzeczą więc jest Hrycia Dideka dostarczyć wszelkich środków obrony ustanowionemu dlań kuratorowi, lub też innego obrońce zamianować i o tem sąd zawiadomić.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 15 września 1880.

(6727 2—3) **Edykt.**

L. 7013. C. k. sąd powiatowy w Sanoku wiadomo czyni, że na pozew Roberta Bartha z prez. 3 września 1880 l. 7013 przeciw Gustawowi Wagnerowi pto. 154 zł. w. a. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 października 1880 o godzinie 9 z rana wyznaczony i dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, Gustawa Wagnera, kurator w osobie adwokata Dr. Iskrzyckiego ustanowionym został.

Wzywa się zatem tegoż Gustawa Wagnera, ażeby albo sam w sądzie się stawił, albo swego pełnomocnika wymienił, albo też kuratorowi swemu informacyę swą podał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok dnia 5 września 1880.

(6791 2—3) **Konkurs** L. 17612.

na posadę c. k. koncepisty pocztowego przy c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie z poborami Xtej klasy rangi.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2 października 1880.

(6736 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12073. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Melona w resztującej kwocie 140 zł. 92 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 92 i 42 w Drohobyczu położonych, dłużników Piotra Wilczurka i Jędrzeja Czumer własnych, w dniu 29 października 1880, w dniu 29 listopada 1880 i w dniu 31 grudnia 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do pierwszej na 300 zł. co do drugiej na 143 wyprowadzona; zakład wynosi 30 zł. co do pierwszej, a 15 zł. co do drugiej realności.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Przemyśl 18 września 1880.

(6799 2—3) **Edykt.**

L. 2269. W dniach 18 października 1880, 17 listopada 1880 i 16 grudnia 1880, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 203 w Hruszowie starostwie Drohobyckiem własnej Piotra Kiezyna ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Wasyla Kiezyna w kwocie 8 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie, kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest P. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice 10 kwietnia 1880.

(6758 2—3) **Edykt.**

L. 3601. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Michała Miary w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się w dniu 27 października, w dniu 26 listopada i w dniu 29 grudnia 1880 egzekucyjna sprzedaż pół morga gruntu pod Nr. k. 3 rep. 13 fizycznie nieoddzielonego i pół morgi gruntu pod Nr. k. 10 rep. 24 w Białobokach położonego Wojciecha Szewczyka własnego, ciała tabularnego niemającego.

Cenę wywołania stanowi 250 złr.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można, o czem się strony tudzież wierzycieli, którzyby w pomiędzy czasie na grunt powyższy prawa rzeczowe nabyli przez kuratora adw. Dr. Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk 12 sierpnia 1880.

(6756 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4364. W dniach 28 października, 25 listopada i 30 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 71 sub. rep. w Rakowie położonej dłużników Iwana i Maruni Melnyk i matki tychże Maruni Melnyk własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 3 września 1880.

(6757 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4365. W dniach 28 października, 25 listopada i 30 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 12 sub. rep. w Słobodzie położonej dłużnika Iwana Adamczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 26 sierpnia 1880.

(6792 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13808. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Barucha Weintrauba kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Warchałowski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 14 października 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 10 grudnia 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu, w dniu 3 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 3 października 1880.

(6741 2—3) **Edykt.**

L. 9351. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, że Iwan Bowycz z Monastyrska został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 5 sierpnia 1880 do l. 7961 obłąkanym uznany.

Kuratorem ustanowiono mu Stefana Bowycza.

Kossów dnia 16 sierpnia 1880.

(6755 2—3) **Edykt.**

L. 8018. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie kwoty 11747 zł. 54 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie wywalczonej odbędzie się w dniach 11 listopada, 14 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy dóbr Laszki górne w obrębie sądu powiatowego Chodorowa położonych, wedle Dom 392 pag. 409 n. 32 haer. Barbary Jotter własnej, w pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 46350 zł. w. a., w trzecim zaś terminie tylko za cenę wszystkie wierzytelności hipotekowane pokrywającą za złożeniem wadyum 4635 zł. w. a.

Gdyby połowa tych dóbr w powyższych trzech terminach nie mogła być sprzedaną, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 17 stycznia 1881 o godzinie 10 rano z tem dołożeniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dalsze warunki licytacyjne mogą w tutejszej registraturze być przejrzane.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 czerwca 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub jaka późniejsza w tej sprawie z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Brauna z substytucyą przez adwokata Dr. Warteresiewicza

Złoczów dnia 18 września 1880.

(6717 2—3) **Edykt.**

L. 40802. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, iż małżonkowie Salomon i Leja Hiss wniesli dnia 6 września 1880 l. 40802 pozew przeciw Moszkowi Dąber recte Domber o wykreślenie sumy 645 złr. z pn. ze stanu biernego realności Nr. 44 3/4 we Lwowie położonej.

Gdy pozwany tudzież możliwi spadkobiercy tegoż z życia i miejsca pobytu wiadomi nie, są ustanowiono do zastępowania tychże kuratora w osobie adwokata Dr. Roińskiego mianując zastępcą tegoż adwokata Dr. Skałkowskiego.

Wzywa się przeto pozwanych, by u powyższego kuratora, lub też w sądzie się zgłosili i odpowiednie kroki, celem bronienia swych praw poczynili, ile że w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6747 2—3) **Edykt.**

L. 5082. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Gagosza w kwocie 15 zł. w. a. z pn. dnia 5 listopada, 7 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 288 w Kuryłówce położonej, na 60 zł. oszacowanej, do dłużnika leżącej masy Leopolda Nehra należącej.

Zakład wynosi 6 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 28 lipca 1880.

(6824) **Ogłoszenie.**

L. 13866. C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych w Lubieńcach na dniu 15 października 1880 rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznają, przytoczyć mogą.

Stryj dnia 2 października 1880.

(6822) **Ogłoszenie.**

L. 5825. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Siedliska rozpoczną się dnia 10 października, zaś dla gminy Sokół dnia 28 października 1880.

Interesowani zgłoszą się przed komisarzem hipotecznym na miejscu.

Halicz 1 października 1880.

Ogłoszenie.

L. 87. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie niniejszem ogłasza, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nagoszyn na dniu 8 października 1880 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes poawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Pilzno dnia 5 października 1880.

(6792) **Ogłoszenie**

L. 5629. Podajemy do publicznej wiadomości, że firma Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu dom komisowy D. A. Rybicki i spółka z dniem 16 września 1880 zostaje wykreśloną z rejestru spółek handlowych.

C. k. sąd obwodowy.

Rzeszów 16 września 1880.

(6753) **Ogłoszenie.**

L. 36153. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do wiadomości, że utworzoną będzie w Tarnowie Ekspozytura istniejącego przy Wydziale krajowym Biura melioracyjnego, która rozpocznie czynność swą dnia 1 stycznia 1881 roku.

Chcący użyć pomocy Ekspozytury winni się zgłaszać wprost do takowej.

We Lwowie dnia 22 września 1880.

(6733 3—3) **Edykt.**

L. 12799. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności 181 zł. 25 ct., 181 zł. 25 ct., 181 zł. 25 ct. i 4965 zł. w. a. odbędzie się licztacya części dóbr Holihrady także Horyhlada zwanych Melitona Lityńskiego własnych, w jednym terminie a to 22 października 1880 o godzinie 10 przed południem za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 10760 zł.

Wadyum 2038 zł.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 6 września 1880.

(6778 3—3) L. 9971.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łać. w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie z płacą etatową 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 300 zł.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem właściwej dyrekcyi, względnie przełożonej władzy do c. k. rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 listopada 1880.

Z c. k. rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 28 września 1880.

(6748 3—3) L. 2109.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Thi bergera 80 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie dom z placem i ogródkiem bez numeru w Kamesznicy położony, do dłużników Tomasza i Jadwigi Tyców należący, w trzech terminach 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Milówka 30 lipca 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 4064. (6803 2—3)

Obwieszczenie.

Magistrat królewskiego wolno-handlowego miasta Jarosławia podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia dochodów z praw propinacyi miejskiej i dodatków gminnych od napojów propinacyjnych na jeden rok lub na trzy lata, to jest na czas od 1 stycznia 1881 do końca roku 1881 ewentualnie do końca grudnia 1883 odbędzie się w Jarosławiu w gmachu ratuszowym w godzinach urzędowych w dniu 14 października 1880 publiczna licytacya, w razie bezskutecznego upływu tego terminu odbędzie się takowa w dniu 28 października 1880 a gdyby i ten termin nie pomyślnie wypadł, w dniu 11 listopada 1880, do której chęć wszystkich wydzierżawienia mających uprzejmie się zaprasza.

Jako cenę wywołania ustanawia się

a) za prawo dochodu z wyrobu przywozu i wyszynku wódki, miodu i trunków słodzonych roczny czynsz w kwocie . .	21000 złr.
b) za prawo pobierania dodatków gminnych od piwa roczny czynsz w kwocie . .	21800 złr.
razem . .	42800 złr.

z której każdy do tej licytacyi przystępujący 10% jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w przyjmowalnych papierach wartościowych według kursu dnia ostatniego złożyć obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych można przed rozpoczęciem licytacyi w tutejszej registraturze przeglądać lub odpisać.

Magistrat miasta

Jarosław dnia 15go września 1880.

Majątek ziemski

w obwodzie przemyskim, przy kolei, czyniący w dzierżawie 20.000 zł rocznie, z bardzo dobremi budynkami, jest na sprzedaż lub zamianę na majątek mniejszy. — Bliższych szczegółów powziąć można u p. **Aszkanazego, agenta dóbr we Lwowie pod l. 8, ulica Kopernika.** 6752 3--3

Dla Niedokrewnych nerwowych i osłabionych.

MALAGA
z chiną i żelazem

z powodu swego składu niezmiennego i bogatego zasobu pierwiastków działających, przewyższa wszelkie dotychczas znane preparata chiny i żelaza.

Przyjemnego smaku, nie sprawia nigdy zatwardzenia, wzbudza apetyt, działa z niezawodną skutecznością przeciw „zimnicy, gorączkom tyfoidalnym, w długim i mozolnym powrocie do zdrowia“ i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom. Z najlepszym skutkiem używają tego wina kobiety nerwowe i niedokrewne. Jest to nieoceniony środek toniczny i pokrzepiający.

Jedyny skład cennego tego leku u wynalazcy, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.**

Cena 2 złr. 50 ct. w. a.
(5089 17--?)

Najlepsze kuracyjne

Winogrona feslawskie

codziennie świeże, najstaranniej opakowane w koszykach **po 4, 5, 6 do 7 kilo** rozseła najstaranniej **handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku licz. 42.
(6083 13—?)

Srodki lecznicze dla wszelkich **zwierząt domowych** weterynarza **HAASEGO,** mieszkającego przy ulicy Pańskiej licz 6, poleca

Apteka
pod **„Aniołem Stróżem“**
na Zielonem we LWOWIE, jako to:

I. **Niezawodną maść na parchy dla koni,** cena większej flaszki 3 zł. mniejszej 2 zł.
II. **Maść na parchy i liszaje dla psów,** cena jednej puszki 1 zł. 20 ct.
III. **Maść na kopyta i strzałki u koni,** cena jednej puszki 1 zł. (6433 8 ?)

Na sprzedaż

dom piątrowy, murowany, nowy, na przedmieściu o 4 partyach mieszkalnych z ogródkiem. — Bliższa wiadomość pod adresem: **T. Budzynowski,** ulica Śnieżna l. 4, 2gie piętro we Lwowie
(6814 1--3)

L. Ostafiński i Sp.

nowo założona

CUKIERNIA

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej l. 7, poleca Wszelkie wyroby cukiernicze pierwszej jakości a najtaniej. (2675 24—?)

Zupełnie świeży transport ze zbioru 1880 najlepszej **Chińsko-rossyjskiej**

Herbaty

poleca Handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka pod **Złotym kogutem.**

1 funt	**Kongo Cesarskiej** . . .	po zł. 2.—
1 funt	**Familijnej**	po zł. 3.—
1 funt	**Melange de Moskau** . .	po zł. 4.—
1 funt	**Imperial**	po zł. 5 —
1 funt	**Wysiewków najlepszych**	po zł. 1.40

HERBATA wyżwymieniona odznacza się aromatyczną miłą wonią, smakiem czystym i barwą ciemno-naciągającą. (5659 8— ?)

L. 1404 (6787 3—3)

Konkurs.

U lwowskiego zboru izraelickiego opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 zł. w. a. dla izraelickiego ucznia wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, które przeznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej szkoły realnej wykazać mają swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru, celujący postęp, pilność i moralność i posić ubiór krajowy.

Stypendyum to udziela tutejsza izraelicka Rada zboru, do której ubiegający się, wnieść mają podania swe w przeciągu 4 tygodni.

Przełożeństwo zboru izraelickiego
Lwów dnia 30 września 1880.

Tylko najnowsze i poprawne

MASZYNY DO SZYCIA

SINGERA ręczne i nożne poprawne patentowane
(z wyłączeniem koła przy nawijaniu nici).

Wilsona
Howe
Sakonia
Renania
Princess
Express
Cylindrowe

Zamiana i specyalna naprawa
Gwarancya 5 lat.
Raty po 5 złr. miesięcznie.

Z głębokim szacunkiem
JÓZEF IWANICKI
mechanik w hotelu Zorża we Lwowie.
(5866 7—?)

Album Wojska Polskiego.

Staraniem Redakcyi „Dziennika dla Wszystkich“ czasopisma illustrowanego, wychodzącego we Lwowie wyjdzie:

„ALBUM WOJSKA POLSKIEGO.“

Album Wojska Polskiego wyjdzie w dwunastu zeszytach na pięknym grubym papierze i obejmować będzie wizerunki wszystkich niższych, wyższych i najwyższych stopni wszelkiej broni całkowitej armii polskiej z przed 1831 roku, jak również i tych pułków, które się sformowały w czasie powstania 1831 roku. Wizerunki będą wykonane kolorami w ten sposób, aby każda postać przedstawiała najdokładniej uniform żołnierzy, podoficerów, wachmistrzów, oficerów wszystkich stopni aż do jenerałów, wszelkiej broni i wszystkich pułków, brygad, dywizyj i korpusów a także i głównodowodzącego.

Redakcya „Dziennika dla Wszystkich“ postara się, aby **Album Wojska Polskiego** było najdokładniejsze i aby nic nie było pominięte.

Pod każdym wizerunkiem znajdować się będzie objaśniający i szczegółowy podpis. Każdy zeszyt posiadać będzie tymczasową okładkę, a tytuł ogólny do **Albumu** wykonany zostanie ozdobnie sposobem litograficznym.

Redakcya „Dziennika dla Wszystkich“, mając do rozporządzenia zdolnych rysowników, zapewnić jest w stanie **Album Wojska Polskiego** pod względem artystycznym i technicznym odpowie wszystkim wymaganym warunkom, a stanowiąc żywe wspomnienie bohaterskiej armii polskiej, będzie pożądaną pamiątką dla każdej rodziny w Polsce.

Aby **Album Wojska Polskiego**, jak się wyżej rzekło, było dokładne, redakcya „Dziennika dla Wszystkich“ postarała się skorzystać nietylko ze zbiorów rycin, po publicznych bibliotekach, lecz uda się także do niektórych prywatnych zbiorów.

Album Wojska Polskiego wyjdzie w trzech seryach, każda serya składać się będzie z czterech zeszytów, każdy zeszyt formatu wielkiej 8ki, obejmować będzie mniej, lub więcej około 8miu rycin, wykonanych, odpowiednymi kolorami.

Pragnąc uprzystępnić o ile możności najszersze nabycie **Albumu Wojska Polskiego,** oddajemy takowe w drodze prenumeraty.

Całkowity **Album,** to jest wszystkie trzy serye tak w miejscu jak i w całej Galicyi i Austryi (z przesyłką pocztową, wynosi **12 zł. w. a.** w Poznańskiem, Prusiech i Niemczech **24 marek.** we Francyi i innych krajach, i w Ameryce **30 franków.**

Prenumerata na **pierwszą seryę** (4 zeszyty) wynosi z przesyłką pocztową:

w Galicyi i Austryi	4 zł.
w Poznańskiem, Prusiech i Niemczech . .	8 marek.
we Francyi, i w innych krajach w Ameryce .	10 franków.

Pieniądze prenumeracyjne należy przesyłać w listach rekomendowanych, lub najdogodniej przekazami pocztowemi, adresując: **Do Administracyi „Dziennika dla Wszystkich“ we Lwowie przy ulicy Rzeźbiarskiej nr. 1.**

Można także nadesłać prenumeratę całkowitą na wszystkie **trzy** serye lub na **dwie,** stosownie do życzenia.

Prosimy o dokładne wypisanie adresu prenumeratora

Każdy nadsyłający prenumeratę otrzymywać będzie pocztą zeszyty, zaraz po wyjściu każdego z druku.

Prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, abyśmy mogli obliczyć nakład, który jest kosztowny.

Pierwszy zeszyt wyjdzie w listopadzie 1880 roku, o wyjściu następnego zeszytu ogłoszonem będzie na okładce pierwszego zeszytu. Zeszyty wychodzić będą w krótkich po sobie następujących terminach tak, że całe **Album Wojska Polskiego** ukończonem zostanie w ciągu kilku miesięcy.

Zaraz po wyjściu pierwszej seryi, cena **Albumu Wojska Polskiego** w handlu księgarskim znacznie podniesioną zostanie. (6866)

Redakcya *„Dziennika dla Wszystkich“* we Lwowie.

Dla c. k. urzędników.
Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów *Maurycego Tillera & Co.* **„zur Kriegsmedaille“ w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej **c. k. jeneralicyi, c. k. oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni**

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.

Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von *Moritz Tiller & Co.* **„Zur Kriegsmedaille“ Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der **k. k. Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren**

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.

Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.

(4846 34—112)

Wyłączny Skład komisowy

Płócien
Stołowej Bielizny

Wielki wybór

Bielizny dla dam i mężczyzn

Nowości z konfekcyi dla dam

Aksamity i materye

jedwabne Lyońskie

poleca

MAGAZYN SCHAYERÓW
WE LWOWIE.

(5856 17—?)

Pierwsza węgiersko-galic. kolej żelazna. — C. k. Dniestrzańska i Tarnowsko-Leluchowska kolej państwowa.

Obwieszczenie.

Z dniem **15. października 1880 r.** wchodzi w użycie

L. 11064.

dodatek VIII

do **taryfy miejscowej** Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej kolei państwowej, ważnej od 1 września 1876 r.

Dodatek ten zawiera:

I. Zmianę nazwy stacyi **„Szczawne“** na **„Szczawne-Kulaszne“.**
II. Uzupełnienie klasyfikacyi towarów.
III. **Zniesienie skali refakcyjnej** dla **przesyłek soli** z **Drohobycza.**
IV. Taryfę stacyjną dla przystanku **Drohobycz-Truskawiec.**

Egzemplarzy tego dodatku można nabyć w dotyczących stacyach i w komercyalnem biurze podpisanej dyrekcyi (w Wiedniu, IX. Kolingasse 17).

Wiedeń, dnia 30 września 1880 r.

Od Dyrekcyi

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, zarazem jako prowadzącej ruch na c. k. D[illegible] i Tarnowsko-Leluchowskiej kole[illegible]

L. 11281. (67[illegible]